

VI Plenum KC PZPR zakończyło obrady

● Dyskusja nad referatem Biura Politycznego ● Podjęcie uchwał — zapowiedź zwołania nadzwyczajnego Zjazdu ● Zmiany w składzie centralnych władz partyjnych

5 bm. od godziny 9-tej w Warszawie kontynuowane było posiedzenie VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Posiedzenie zakończyło się 6 bm. o godz. 6.25 rano — nie przerywając prac w godzinach nocnych. Obradom przewodniczył i sekretarz KC PZPR — STANISŁAW KANIA. Toczyła się dyskusja nad wygłoszonym 4 bm. przez Stanisława Kanię referatem Biura Politycznego KC PZPR pt. „SYTUACJA POLITYCZNA KRAJU I AKTUALNE ZADANIA PARTII”.

Głos zabierali kolejno: zastępca członka KC, przewodniczący ZG Socjalistycznego Związku Studentów Polskich — Stanisław Gabrielski; członek Biura Politycznego KC, minister Obrony Narodowej — Wojciech Jaruzelski; zastępca członka KC, rolnik ze wsi Bielany, gmina Łomazy woj. białostockiego — Tadeusz Kosiński; sekretarz KC — Tadeusz Grabski; członek KC, starszy mistrz w Zakładach Metalowych „Předm-Mesko” w Skarżysku — Kamieniecki; woj. kielecki — Ignacy Dąblik; członek KC — Zdzisław Zandarowski; członek Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzy Karkoszka; członek KC, elektromechanik w Mazowieckich Zakładach Rafinacyjnych i Petrochemicznych w Płocku — Antoni Wróbel; członek KC, ambasador Polski w Szwajcarii — Józef Tejlma; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Białymostku — Józef Buziński; członek Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski; członek KC, spawacz, brigadysta w Stoczni Gdańskiej im. Lenina — Jan Łabęcki; zastępca członka KC, przewodniczący CRZZ — Romuald Jankowski; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Edward Szymański; członek KC, starszy maszynista w Lokomotywnym PKP Zduńska Wola — Karszeniec, woj. sieradzki — Jerzy Skalski; członek KC, I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR — Krystyna Dąbrowska; członek Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów — Kazimierz Barcikowski; członek KC, starszy wydawca naczelnik w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” w Szczecinie — Edward Pustelnik; wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR — Eugeniusz Stawiski; zastępca członka KC, wojewoda wrocławski — Janusz Owczarek; członek KC, naczelnik redaktor „Nowych Drog”, prezes ZG ZBoWiD — Stanisław Wróblewski; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Zamósciu — Ludwik Mańkiewicz; zastępca członka KC, przewodniczący Rady Główniej FSZMP — Andrzej Koltke; członek KC, naczelnik redaktor „Polityki” — Mieczysław Rakowski; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Elblągu — Antoni Polowinski; członek KC, minister, prezes ZG Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” — Jan Kamiński; członek KC, Prezes Polskiej Akademii Nauk — Witold Nowacki; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Radomiu — Janusz Prokopiak; członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej — Władysław Kruczek; członek KC, przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich — Eugenia Kempa; członek KC, starszy mistrz w Przedsiębiorstwie Robot. Inżynierskich „Budostal-5” w Krakowie — Bogusław Jamroz; członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Andrzej Werblan; zastępca członka KC, monterka maszyn liczących, brigadystka w Centrum Komputerowych Systemów Aparatury i Pomiarów „Mera-Elwro” we Wrocławiu — Janina Kostrzewska; członek KC, stary Przedstawiciel PRL w ONZ — Ryszard Frelek; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Jeleniej Górze — Stanisław Ciosek; członek Biura Politycznego KC, minister Spraw Wewnętrznych — Stanisław Kowalczyk; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Kielcach — Witold Gadomski; członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jab-

III. Komitet Centralny PZPR przyjmuje rezolucję ze względu na stan zdrowia towarzysza Zdzisława Grudnia z funkcji członka Biura Politycznego.

IV. Komitet Centralny PZPR przyjmuje rezolucję z funkcji zastępców członków Komitetu Centralnego towarzyszy:

- Stanisława Kuleszy — byłego I sekretarza KW PZPR w Lesznie;
- Alfreda Kowalskiego — byłego I sekretarza KW PZPR w Pile.

Następnie przyjęto przedstawiła przez Centralną Komisję Kontroli Partyjnej uchwałę w sprawie M. Szczepańskiego i E. Patyka:

Komitet Centralny PZPR po zapoznaniu się z ustaleniami komisji pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego CKKP — Henryka Mariana, powołanej przez Biuro Polityczne dla zbadania zasadności zarzutów wysuwanych wobec byłego kierownika Komitetu d/s Radia i Telewizji stwierdza, że toż. Maciej Szczepański, były przewodniczący Komitetu i toż. Eugeniusz Patyk, były I zastępca przewodniczącego Komitetu ponoszą odpowiedzialność:

- za łamanie przepisów prawa w dysponowaniu środkami budżetowymi, niegospodarność i rozrzutność w wydatkach na cele reprezentacyjne,
- za rażące naruszanie przepisów finansowych przy dysponowaniu środkami dewizowymi, koprodukcji filmów i powoływaniu spółek z udziałem zagranicznymi,
- za poważne nieprawidłowości w kierowaniu Komitetem i kształtowaniu stosunków międzywzajemnych, tłumienie krytyki wyrażanej się w wyciąganiu konsekwencji służbowych, aż do zwolnienia z pracy włącznie oraz nieliczenie się z opinią Podstawowej Organizacji Partyjnej i Rady Zakładowej,
- za utrudnianie kontroli działalności Komitetu d/s Radia i Telewizji i przeciwstawianie się wypełnianiu ustawowych funkcji NIK wobec Komitetu.

pisów finansowych przy dysponowaniu środkami dewizowymi, koprodukcji filmów i powoływaniu spółek z udziałem zagranicznymi,

— za poważne nieprawidłowości w kierowaniu Komitetem i kształtowaniu stosunków międzywzajemnych, tłumienie krytyki wyrażanej się w wyciąganiu konsekwencji służbowych, aż do zwolnienia z pracy włącznie oraz nieliczenie się z opinią Podstawowej Organizacji Partyjnej i Rady Zakładowej,

— za utrudnianie kontroli działalności Komitetu d/s Radia i Telewizji i przeciwstawianie się wypełnianiu ustawowych funkcji NIK wobec Komitetu.

CIąg dalszy na str. 1

Przemówienie końcowe Stanisława Kania

„SZANOWNE TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Dobiegają końca nasze obrady. Zabrał głos na tym Plenum wszyscy towarzysze, którzy chcieli zabrać głos i powiedziec to, co uważali za potrzebne, co uduktowało im sumienie. Jest już prawie 6 rano, wstaje nowy roboczy dzień i rodzi się pytanie, jaki ten dzień będzie, co on przyniesie, jak będzie kształtował się sytuacja po VI Plenum. Z obradami naszymi związane były wielkie oczekiwania, wielkie zainteresowanie w partii i w polskim społeczeństwie, u naszych socjalistycznych przyjaciół. Obrady były obserwowane w całym świecie.

Sądę, że możemy z pełnym przekonaniem powiedzieć, że Komitet Centralny, jego członkowie starali się sprostać tym oczekiwaniom. Sytuacja obecna jest bardzo złożona, zarówno w jej politycznym wyrazie, jak i w ekonomicznych realiach. Jest to sytuacja bardzo trudna dla partii, ale nie zapomnijmy, że i niezwykle trudna dla ludzi, chociażby w tym, co jest związane z rynek, z zaopatrzeniem. Zresztą i politycznych trudności nie możemy wiązać tylko z nastrojem w partii. W naszym społeczeństwie są przecież miliony bezpartyjnych zwolenników socjalizmu i oni przeżywają tak, jak my goręcy kryzys, który przeżył się przez Polskę i który jeszcze nie został zakończony. Stoimy nadal wobec różnych zagrożeń nie tylko dla naszej ekonomiki, ale i dla spokoju wewnętrznego, a więc dla socjalizmu. Zagrożenie socjalizmu to przecież w ostatecznym wyniku zagrożenie zdobyć społecznych, bezpieczeństwa narodu.

Wartość każdej koncepcji, każdego programu wyryfkuję życie — najwyższy sąd sędzią. Program Komitetu Centralnego to nie tylko prognoza, czy nie przede wszystkim prognoza, lecz podstawa do aktualnego działania partii. A jeśli tak, to powstaje pytanie, na ile trafna jest odpowiedź w sprawach najważniejszych, które stały przed tym Plenum. Sądę, że to, co stało się w Polsce, jest zbyt poważne, żeby na zakończenie Plenum powiedzieć, że już wszystko wiemy i w sprawie przyczyn i w sprawie dróg wyjścia. Padło tu wiele wniosków. Bogactwo różnych przemysłów. Wszystkie będą przedmiotem rzetelnej analizy. Zgadzą się z towarzyszami, którzy pro-

ponowali, by nadal głęboko badać warstwę przyczynową, kłaniając się nad wnioskami. Biuro Polityczne odnieść się z całą powagą do tych propozycji. Zwrócimy się do ludzi, którzy w tych sprawach mają niemało do powiedzenia. Nasze doświadczenie jako partii i jako narodu powinno być przedmiotem głębokich studiów, prowadzonych nie tylko na doręczny użytek, ale i na przyszłość.

Mamy jasne stanowisko w sprawach o najbardziej zasadniczym znaczeniu. Wynosimy z obrad zgodność w sprawie charakteru i przyczyn tego kryzysu. Był on wyrazem protestu nie przeciwko socjalizmowi, lecz przeciwko jego wypaczeniu. Zrodził się przede wszystkim pod wpływem naszych własnych błędów. Obciążają one głównie kierownictwo partyjne, obciążają centralne organa państwowe, przede wszystkim rząd. Wyjście natomiast z trudności uzależnione jest od aktywności całej partii. Nasze dzisiejsze oceny, jeśli nawet są niepełne, to przecież są wystarczające, żeby działać we właściwym kierunku.

Była też na Plenum zgodność w sprawie odpowiedzialności. Trzeba tę odpowiedzialność wiazać z ulomnościami funkcjonowania centralnych ogniw naszej partii i państwa. Ma ona również swój wymiar personalny. Odeszli dziś towarzysze, którzy zawiedli. Odeszli i tacy, którzy sprzeciwiali się naszym moralno-etycznym zasadom. Tym pierwszym, jeśli zrozumiemy swoje błędy, swój udział w tym, co się stało, będziemy tworzyć warunki do rozwijania partyjnej aktywności. Mają do niej pełne prawo. Tych drugich dotyczy inne prawo, które musi być jednakowo sprawiedliwe dla wszystkich, niezależnie od funkcji, jaką ktoś zajmował. Tak powinno być zawsze, nie tylko w tym przypadku.

W dyskusji towarzysze z naciskiem podkreślali konieczność szybkiego zbadania wszystkich przypadków nadużyć i demoralizacji oraz ukarania winnych. Jest to słuszne i ważne. Jesteśmy zdecydowani to zrobić. Dziś poważnie rozszerzyliśmy skład Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, wprowadzając szereg doświadczonych, rzetelnych towarzyszy, w większości robotników. W środę Sejm uchwalił nową ustawę o Najwyższej Izbie Kontroli. Obie te instytucje w porozumieniu i współdziałaniu rozpatrzą wszystkie wymagające tego sprawy i wyślą odpowiednie wnioski. Jednocześnie zdecydowanie będziemy przeciwstawiać się pomysłom i ocernianiu ludzi uczciwych.

Przywołując słowa, że sukces ma wiele ojców, nie powódźcie się sierotą. Niedostatki, które dziś krytykujemy, mają swoje źródła nie tylko w wypaczeniach linii politycznej i gospodarczej, ale związane są z ludźmi, z ich postawami i pracą, a zatem w postawach ludzi i w ich pracy muszą być przewidywane. Mamy dziś głębszą niż uprzednio wiedzę o przyczynach trudności i o zagrożeniach z nich wynikających. Trzeba tę wiedzę przełożyć w uporządkowane, systematyczne, ofensywne działania. Potrzebna nam jest nie tylko dociekliwość, „dlaczego tak się stało”, lecz przede wszystkim pasja w poszukiwaniu dróg wyjścia, w rozwiązywaniu problemów.

Zależy nam bardzo, by Komitet Centralny wspierał Biuro Polityczne nie okłaskami, lecz głęboką refleksją, krytyczną analizą, wysiłkiem.

W poniedziałek załoga kompleksu orbitalnego kontynuowała realizację programu badań zasobów naturalnych ziemi i badania środowiska naturalnego. M. in. kosmonauci przeprowadzali obserwacje i dokonali zdjęć frontów atmosferycznych w różnych rejonach kuli ziemskiej a także prądów morskich w Oceanie Atlantyckim i Oceanie Indyjskim.

Załoga zakończyła rozładowanie automatycznego statku transportowego „Progress 11”. Kosmonauci wymienili na nowe poszczególne systemy pokładowe stacji, których okres eksploatacji już upłynął.

Zakończono również kolejny eksperyment z zakresu materiałoznawstwa, trwający 5 dni. W jego wyniku otrzymano jeszcze jeden monokryształ substancji półprzewodnikowej kadm-rtęć-telur.

W niedzielnych wyborach parlamentarnych w Portugalii zwycięstwo odniosła prawicowa koalicja Sojusz Demokratyczny premiera Francisco de Carneiro. Według tymczasowych wyników Sojusz Demokratyczny uzyskał 47,1 proc. głosów i 138 mandatów. Front Republikański i Socjalistyczny zdobył 28 proc. głosów i 67 mandatów, Portugalska Partia Komunistyczna 17 proc. głosów i 28 mandatów, a lewicowa UDP — 14 proc. głosów i 1 mandat.

W Amsterdamie odbyło się Plenum KC KP Holandii poświęcone omówieniu działalności partii podczas przygotowań do zbliżających się wyborów parlamentarnych, wyznaczonych na maj przyszłego roku.

Wczoraj w Białymostku odbyła się inauguracja roku akademickiego na Wydziałach Łańskarskim i Reżyserkim PWST im. Aleksandra Zelwrowicza. Przybyłych na inaugurację przedstawicieli władz, profesorów i wykładowców, studentów, aktorów, działaczy kultury i sympatyków teatru lalek przywitał dziekan Wydziału Łańskarskiego — doc. Jan Wilkowski. Wyraził on m.in. opinię, że fakt powołania w Białymostku pierwszego w dziejach polskiego łańskarskiego Wydziału Reżyserii traktuje jako początek renesansu tej sztuki nie tylko dla najmłodszych widzów.

Do aktu ślubowania, którego dokonał dziekan doc. Krzysztof Rau, przystąpiło dwadzieścia dwóch studentów Wydziału Łańskarskiego i pię-

ciu studentów Wydziału Reżyserki. Ponadto dziekan J. Wilkowski wręczył dwunastu dyplomów świeżo ukończonym aktorom z tradycyjnym „Idź i graj”. Uroczystość była również okazją wręczenia nagrody rektora — Tadeusza Łomnickiego, którą przynajmniej aktorom z dwuletnim stażem. Laureatem tegorocznej nagrody jest aktor białostocki — Andrzej Zaborowski.

W imieniu studentów głos zabrała Mariola Matuszewska, która swoje wystąpienie zakończyła hasłem „Lalki w dzień”. Wykład inauguracyjny wygłosił doc. dr Henryk Jurkowski, teoretyk teatru, autor licznych publikacji, a od tego roku — również pierwszy dziekan Wydziału Reżyserii. (ank)

Strauss „za burtą” Zwycięstwo koalicji SPD-FDP w wyborach do Bundestagu

BONN (PAP) — Koalicja socjaldemokratów i wolnych demokratów uzyskała duży sukces w niedzielnych wyborach parlamentarnych w RFN. SPD i FDP wygrali wybory i zwiększyli swój stan posiadania w Bundestagu. W nowym parlamencie koalicja SPD-FDP dysponować będzie większością 45 mandatów. SPD Helmuta Schmidta zdobyła 42,9 proc. głosów i 218

mandatów (214 w wyborach w 1976 r.). FDP — (10,6 proc. głosów i 53 mandaty (poprzednio 39), CDU/CSU 44,5 proc. głosów i 226 mandatów (poprzednio 243), w tym 174 mandaty CDU (poprzednio 190) i 52 mandaty CSU (poprzednio 53).

Wynik uzyskany przez partię liberalną jest jej najlepszym rezultatem, niemal w całej historii. Jest on tym bardziej godny odnotowania, że nastąpił po całej serii porażek wolnych demokratów w wyborach do parlamentów krajowych, w czasie których jak np. w Nadrenii Północnej-Westfalii znaleźli się oni poza miejscowym parlamentem.

Porażka poniesiona przez CDU/CSU, którym nie udało się doprowadzić do zmiany układu sił w Bonn, jest przede wszystkim klęską iluzję, którą musi raz na zawsze poznać się ze swymi ambicjami.

Porażka ta daje jednak samej CDU szansę reorientacji jej profilu politycznego — a więc wywołania się z politycznego szantażu Monachium, którego była ofiarą od czasu swej klęski wyborczej w 1976 r.

CIąg dalszy na str. 2

Wiedomości dnia

Wyniki wyborów w Portugalii

Plenum KC KP Holandii

W niedzielnych wyborach parlamentarnych w Portugalii zwycięstwo odniosła prawicowa koalicja Sojusz Demokratyczny premiera Francisco de Carneiro. Według tymczasowych wyników Sojusz Demokratyczny uzyskał 47,1 proc. głosów i 138 mandatów. Front Republikański i Socjalistyczny zdobył 28 proc. głosów i 67 mandatów, Portugalska Partia Komunistyczna 17 proc. głosów i 28 mandatów, a lewicowa UDP — 14 proc. głosów i 1 mandat.

W Amsterdamie odbyło się Plenum KC KP Holandii poświęcone omówieniu działalności partii podczas przygotowań do zbliżających się wyborów parlamentarnych, wyznaczonych na maj przyszłego roku.

Wczoraj w Białymostku odbyła się inauguracja roku akademickiego na Wydziałach Łańskarskim i Reżyserkim PWST im. Aleksandra Zelwrowicza. Przybyłych na inaugurację przedstawicieli władz, profesorów i wykładowców, studentów, aktorów, działaczy kultury i sympatyków teatru lalek przywitał dziekan Wydziału Łańskarskiego — doc. Jan Wilkowski. Wyraził on m.in. opinię, że fakt powołania w Białymostku pierwszego w dziejach polskiego łańskarskiego Wydziału Reżyserii traktuje jako początek renesansu tej sztuki nie tylko dla najmłodszych widzów.

Do aktu ślubowania, którego dokonał dziekan doc. Krzysztof Rau, przystąpiło dwadzieścia dwóch studentów Wydziału Łańskarskiego i pię-

Zakończono również kolejny eksperyment z zakresu materiałoznawstwa, trwający 5 dni. W jego wyniku otrzymano jeszcze jeden monokryształ substancji półprzewodnikowej kadm-rtęć-telur.

W niedzielnych wyborach parlamentarnych w Portugalii zwycięstwo odniosła prawicowa koalicja Sojusz Demokratyczny premiera Francisco de Carneiro. Według tymczasowych wyników Sojusz Demokratyczny uzyskał 47,1 proc. głosów i 138 mandatów. Front Republikański i Socjalistyczny zdobył 28 proc. głosów i 67 mandatów, Portugalska Partia Komunistyczna 17 proc. głosów i 28 mandatów, a lewicowa UDP — 14 proc. głosów i 1 mandat.

W Amsterdamie odbyło się Plenum KC KP Holandii poświęcone omówieniu działalności partii podczas przygotowań do zbliżających się wyborów parlamentarnych, wyznaczonych na maj przyszłego roku.

Wczoraj w Białymostku odbyła się inauguracja roku akademickiego na Wydziałach Łańskarskim i Reżyserkim PWST im. Aleksandra Zelwrowicza. Przybyłych na inaugurację przedstawicieli władz, profesorów i wykładowców, studentów, aktorów, działaczy kultury i sympatyków teatru lalek przywitał dziekan Wydziału Łańskarskiego — doc. Jan Wilkowski. Wyraził on m.in. opinię, że fakt powołania w Białymostku pierwszego w dziejach polskiego łańskarskiego Wydziału Reżyserii traktuje jako początek renesansu tej sztuki nie tylko dla najmłodszych widzów.

Do aktu ślubowania, którego dokonał dziekan doc. Krzysztof Rau, przystąpiło dwadzieścia dwóch studentów Wydziału Łańskarskiego i pię-

Zakończono również kolejny eksperyment z zakresu materiałoznawstwa, trwający 5 dni. W jego wyniku otrzymano jeszcze jeden monokryształ substancji półprzewodnikowej kadm-rtęć-telur.

W niedzielnych wyborach parlamentarnych w Portugalii zwycięstwo odniosła prawicowa koalicja Sojusz Demokratyczny premiera Francisco de Carneiro. Według tymczasowych wyników Sojusz Demokratyczny uzyskał 47,1 proc. głosów i 138 mandatów. Front Republikański i Socjalistyczny zdobył 28 proc. głosów i 67 mandatów, Portugalska Partia Komunistyczna 17 proc. głosów i 28 mandatów, a lewicowa UDP — 14 proc. głosów i 1 mandat.

W Amsterdamie odbyło się Plenum KC KP Holandii poświęcone omówieniu działalności partii podczas przygotowań do zbliżających się wyborów parlamentarnych, wyznaczonych na maj przyszłego roku.

Wczoraj w Białymostku odbyła się inauguracja roku akademickiego na Wydziałach Łańskarskim i Reżyserkim PWST im. Aleksandra Zelwrowicza. Przybyłych na inaugurację przedstawicieli władz, profesorów i wykładowców, studentów, aktorów, działaczy kultury i sympatyków teatru lalek przywitał dziekan Wydziału Łańskarskiego — doc. Jan Wilkowski. Wyraził on m.in. opinię, że fakt powołania w Białymostku pierwszego w dziejach polskiego łańskarskiego Wydziału Reżyserii traktuje jako początek renesansu tej sztuki nie tylko dla najmłodszych widzów.

Do aktu ślubowania, którego dokonał dziekan doc. Krzysztof Rau, przystąpiło dwadzieścia dwóch studentów Wydziału Łańskarskiego i pię-

Zakończono również kolejny eksperyment z zakresu materiałoznawstwa, trwający 5 dni. W jego wyniku otrzymano jeszcze jeden monokryształ substancji półprzewodnikowej kadm-rtęć-telur.

W niedzielnych wyborach parlamentarnych w Portugalii zwycięstwo odniosła prawicowa koalicja Sojusz Demokratyczny premiera Francisco de Carneiro. Według tymczasowych wyników Sojusz Demokratyczny uzyskał 47,1 proc. głosów i 138 mandatów. Front Republikański i Socjalistyczny zdobył 28 proc. głosów i 67 mandatów, Portugalska Partia Komunistyczna 17 proc. głosów i 28 mandatów, a lewicowa UDP — 14 proc. głosów i 1 mandat.

W Amsterdamie odbyło się Plenum KC KP Holandii poświęcone omówieniu działalności partii podczas przygotowań do zbliżających się wyborów parlamentarnych, wyznaczonych na maj przyszłego roku.

Wczoraj w Białymostku odbyła się inauguracja roku akademickiego na Wydziałach Łańskarskim i Reżyserkim PWST im. Aleksandra Zelwrowicza. Przybyłych na inaugurację przedstawicieli władz, profesorów i wykładowców, studentów, aktorów, działaczy kultury i sympatyków teatru lalek przywitał dziekan Wydziału Łańskarskiego — doc. Jan Wilkowski. Wyraził on m.in. opinię, że fakt powołania w Białymostku pierwszego w dziejach polskiego łańskarskiego Wydziału Reżyserii traktuje jako początek renesansu tej sztuki nie tylko dla najmłodszych widzów.

Do aktu ślubowania, którego dokonał dziekan doc. Krzysztof Rau, przystąpiło dwadzieścia dwóch studentów Wydziału Łańskarskiego i pię-

Zakończono również kolejny eksperyment z zakresu materiałoznawstwa, trwający 5 dni. W jego wyniku otrzymano jeszcze jeden monokryształ substancji półprzewodnikowej kadm-rtęć-telur.

W niedzielnych wyborach parlamentarnych w Portugalii zwycięstwo odniosła prawicowa koalicja Sojusz Demokratyczny premiera Francisco de Carneiro. Według tymczasowych wyników Sojusz Demokratyczny uzyskał 47,1 proc. głosów i 138 mandatów. Front Republikański i Socjalistyczny zdobył 28 proc. głosów i 67 mandatów, Portugalska Partia Komunistyczna 17 proc. głosów i 28 mandatów, a lewicowa UDP — 14 proc. głosów i 1 mandat.

W Amsterdamie odbyło się Plenum KC KP Holandii poświęcone omówieniu działalności partii podczas przygotowań do zbliżających się wyborów parlamentarnych, wyznaczonych na maj przyszłego roku.

Wczoraj w Białymostku odbyła się inauguracja roku akademickiego na Wydziałach Łańskarskim i Reżyserkim PWST im. Aleksandra Zelwrowicza. Przybyłych na inaugurację przedstawicieli władz, profesorów i wykładowców, studentów, aktorów, działaczy kultury i sympatyków teatru lalek przywitał dziekan Wydziału Łańskarskiego — doc. Jan Wilkowski. Wyraził on m.in. opinię, że fakt powołania w Białymostku pierwszego w dziejach polskiego łańskarskiego Wydziału Reżyserii traktuje jako początek renesansu tej sztuki nie tylko dla najmłodszych widzów.

Do aktu ślubowania, którego dokonał dziekan doc. Krzysztof Rau, przystąpiło dwadzieścia dwóch studentów Wydziału Łańskarskiego i pię-

Zakończono również kolejny eksperyment z zakresu materiałoznawstwa, trwający 5 dni. W jego wyniku otrzymano jeszcze jeden monokryształ substancji półprzewodnikowej kadm-rtęć-telur.

W niedzielnych wyborach parlamentarnych w Portugalii zwycięstwo odniosła prawicowa koalicja Sojusz Demokratyczny premiera Francisco de Carneiro. Według tymczasowych wyników Sojusz Demokratyczny uzyskał 47,1 proc. głosów i 138 mandatów. Front Republikański i Socjalistyczny zdobył 28 proc. głosów i 67 mandatów, Portugalska Partia Komunistyczna 17 proc. głosów i 28 mandatów, a lewicowa UDP — 14 proc. głosów i 1 mandat.

W Amsterdamie odbyło się Plenum KC KP Holandii poświęcone omówieniu działalności partii podczas przygotowań do zbliżających się wyborów parlamentarnych, wyznaczonych na maj przyszłego roku.

Wczoraj w Białymostku odbyła się inauguracja roku akademickiego na Wydziałach Łańskarskim i Reżyserkim PWST im. Aleksandra Zelwrowicza. Przybyłych na inaugurację przedstawicieli władz, profesorów i wykładowców, studentów, aktorów, działaczy kultury i sympatyków teatru lalek przywitał dziekan Wydziału Łańskarskiego — doc. Jan Wilkowski. Wyraził on m.in. opinię, że fakt powołania w Białymostku pierwszego w dziejach polskiego łańskarskiego Wydziału Reżyserii traktuje jako początek renesansu tej sztuki nie tylko dla najmłodszych widzów.

Do aktu ślubowania, którego dokonał dziekan doc. Krzysztof Rau, przystąpiło dwadzieścia dwóch studentów Wydziału Łańskarskiego i pię-

Zakończono również kolejny eksperyment z zakresu materiałoznawstwa, trwający 5 dni. W jego wyniku otrzymano jeszcze jeden monokryształ substancji półprzewodnikowej kadm-rtęć-telur.

W niedzielnych wyborach parlamentarnych w Portugalii zwycięstwo odniosła prawicowa koalicja Sojusz Demokratyczny premiera Francisco de Carneiro. Według tymczasowych wyników Sojusz Demokratyczny uzyskał 47,1 proc. głosów i 138 mandatów. Front Republikański i Socjalistyczny zdobył 28 proc. głosów i 67 mandatów, Portugalska Partia Komunistyczna 17 proc. głosów i 28 mandatów, a lewicowa UDP — 14 proc. głosów i 1 mandat.

W Amsterdamie odbyło się Plenum KC KP Holandii poświęcone omówieniu działalności partii podczas przygotowań do zbliżających się wyborów parlamentarnych, wyznaczonych na maj przyszłego roku.

Wczoraj w Białymostku odbyła się inauguracja roku akademickiego na Wydziałach Łańskarskim i Reżyserkim PWST im. Aleksandra Zelwrowicza. Przybyłych na inaugurację przedstawicieli władz, profesorów i wykładowców, studentów, aktorów, działaczy kultury i sympatyków teatru lalek przywitał dziekan Wydziału Łańskarskiego — doc. Jan Wilkowski. Wyraził on m.in. opinię, że fakt powołania w Białymostku pierwszego w dziejach polskiego łańskarskiego Wydziału Reżyserii traktuje jako początek renesansu tej sztuki nie tylko dla najmłodszych widzów.

Do aktu ślubowania, którego dokonał dziekan doc. Krzysztof Rau, przystąpiło dwadzieścia dwóch studentów Wydziału Łańskarskiego i pię-

Zakończono również kolejny eksperyment z zakresu materiałoznawstwa, trwający 5 dni. W jego wyniku otrzymano jeszcze jeden monokryształ substancji półprzewodnikowej kadm-rtęć-telur.

W niedzielnych wyborach parlamentarnych w Portugalii zwycięstwo odniosła prawicowa koalicja Sojusz Demokratyczny premiera Francisco de Carneiro. Według tymczasowych wyników Sojusz Demokratyczny uzyskał 47,1 proc. głosów i 138 mandatów. Front Republikański i Socjalistyczny zdobył 28 proc. głosów i 67 mandatów, Portugalska Partia Komunistyczna 17 proc. głosów i 28 mandatów, a lewicowa UDP — 14 proc. głosów i 1 mandat.

W Amsterdamie odbyło się Plenum KC KP Holandii poświęcone omówieniu działalności partii podczas przygotowań do zbliżających się wyborów parlamentarnych, wyznaczonych na maj przyszłego roku.

Wczoraj w Białymostku odbyła się inauguracja roku akademickiego na Wydziałach Łańskarskim i Reżyserkim PWST im. Aleksandra Zelwrowicza. Przybyłych na inaugurację przedstawicieli władz, profesorów i wykładowców, studentów, aktorów, działaczy kultury i sympatyków teatru lalek przywitał dziekan Wydziału Łańskarskiego — doc. Jan Wilkowski. Wyraził on m.in. opinię, że fakt powołania w Białymostku pierwszego w dziejach polskiego łańskarskiego Wydziału Reżyserii traktuje jako początek renesansu tej sztuki nie tylko dla najmłodszych widzów.

Do aktu ślubowania, którego dokonał dziekan doc. Krzysztof Rau, przystąpiło dwadzieścia dwóch studentów Wydziału Łańskarskiego i pię-

Zakończono również kolejny eksperyment z zakresu materiałoznawstwa, trwający 5 dni. W jego wyniku otrzymano jeszcze jeden monokryształ substancji półprzewodnikowej kadm-rtęć-telur.

W niedzielnych wyborach parlamentarnych w Portugalii zwycięstwo odniosła prawicowa koalicja Sojusz Demokratyczny premiera Francisco de Carneiro. Według tymczasowych wyników Sojusz Demokratyczny uzyskał 47,1 proc. głosów i 138 mandatów. Front Republikański i Socjalistyczny zdobył 28 proc. głosów i 67 mandatów, Portugalska Partia Komunistyczna 17 proc. głosów i 28 mandatów, a lewicowa UDP — 14 proc. głosów i 1 mandat.

W Amsterdamie odbyło się Plenum KC KP Holandii poświęcone omówieniu działalności partii podczas przygotowań do zbliżających się wyborów parlamentarnych, wyznaczonych na maj przyszłego roku.

Wczoraj w Białymostku odbyła się inauguracja roku akademickiego na Wydziałach Łańskarskim i Reżyserkim PWST im. Aleksandra Zelwrowicza. Przybyłych na inaugurację przedstawicieli władz, profesorów i wykładowców, studentów, aktorów, działaczy kultury i sympatyków teatru lalek przywitał dziekan Wydziału Łańskarskiego — doc. Jan Wilkowski. Wyraził on m.in. opinię, że fakt powołania w Białymostku pierwszego w dziejach polskiego łańskarskiego Wydziału Reżyserii traktuje jako początek renesansu tej sztuki nie tylko dla najmłodszych widzów.

Do aktu ślubowania, którego dokonał dziekan doc. Krzysztof Rau, przystąpiło dwadzieścia dwóch studentów Wydziału Łańskarskiego i pię-

Zakończono również kolejny eksperyment z zakresu materiałoznawstwa, trwający 5 dni. W jego wyniku otrzymano jeszcze jeden monokryształ substancji półprzewodnikowej kadm-rtęć-telur.

W niedzielnych wyborach parlamentarnych w Portugalii zwycięstwo odniosła prawicowa koalicja Sojusz Demokratyczny premiera Francisco de Carneiro. Według tymczasowych wyników Sojusz Demokratyczny uzyskał 47,1 proc. głosów i 138 mandatów. Front Republikański i Socjalistyczny zdobył 28 proc. głosów i 67 mandatów, Portugalska Partia Komunistyczna 17 proc. głosów i 28 mandatów, a lewicowa UDP — 14 proc. głosów i 1 mandat.

W Amsterdamie odbyło się Plenum KC KP Holandii poświęcone omówieniu działalności partii podczas przygotowań do zbliżających się wyborów parlamentarnych, wyznaczonych na maj przyszłego roku.

Wczoraj w Białymostku odbyła się inauguracja roku akademickiego na Wydziałach Łańskarskim i Reżyserkim PWST im. Aleksandra Zelwrowicza. Przybyłych na inaugurację przedstawicieli władz, profesorów i wykładowców, studentów, aktorów, działaczy kultury i sympatyków teatru lalek przywitał dziekan Wydziału Łańskarskiego — doc. Jan Wilkowski. Wyraził on m.in. opinię, że fakt powołania w Białymostku pierwszego w dziejach polskiego łańskarskiego Wydziału Reżyserii traktuje jako początek renesansu tej sztuki nie tylko dla najmłodszych widzów.

Do aktu ślubowania, którego dokonał dziekan doc. Krzysztof Rau, przystąpiło dwadzieścia dwóch studentów Wydziału Łańskarskiego i pię-

Zakończono również kolejny eksperyment z zakresu materiałoznawstwa, trwający 5 dni. W jego wyniku otrzymano jeszcze jeden monokryształ substancji półprzewodnikowej kadm-rtęć-telur.

W niedzielnych wyborach parlamentarnych w Portugalii zwycięstwo odniosła prawicowa koalicja Sojusz Demokratyczny premiera Francisco de Carneiro. Według tymczasowych wyników Sojusz Demokratyczny uzyskał 47,1 proc. głosów i 138 mandatów. Front Republikański i Socjalistyczny zdobył 28 proc. głosów i 67 mandatów, Portugalska

Papież o niektórych problemach miedzynarodowych

... irońskiego wykrepi

iracko-irańskiego, wskazał na tragedię napięć i walk wewnętrznych przeżywanych przez Liban oraz mówił ogólnie o kryzysie bliskowskrotnym, podkreślając, że "walki w tym regionie są przez nich, których podsycają przy wykorzystaniu uczuć religijnych". Papież mówił też o "państwie izraelskim utworzonym przez naród żydowski po jego tragicznych doświadczeniach, naród pragnący

Jan Paweł II, wyraził tęsknotę, aby Jerozolima była dla obu stron „domem, w którym nie ma miejsca dla sporu, z którego „jak się wydaje nie ma wyjścia” stała się w przyszłości „miejscem pojedynczenia i pokój”.

Prognozy zbożowe FAO

Żywność FAO

Pozostaje jeszcze ryż, którego zbiory mają wynieść w tym roku 304 mln ton — nieco mniej, niż przewidywano dotychczas, ale o 5 proc. więcej, niż wyniosły zbiory ubiegłoroczne. Sytuację w południowo-wschodniej Azji FAO ocenia, jako na ogół dobrą, dzięki przede wszystkim sprzyjającym warunkom monsunowym w sierpniu oraz na początku września i mimo powodzi w Bangladeszu, Chinach, Indiach i kilku innych państwach.

Większa samorządność szkół wyższych

WARSZAWA (PAP) — W uczelniach całego kraju trwa rozżywiona dyskusja nad modelem szkoły wyższej. Wiele miejsc zajmuje w niej sprawa samorządności, kolegiałności różnych ciał działających w murach uczelni.

W tym celu w nadmiarze uczelnia
Senatu, rady wydziałowej.
mówi się szeroko o udziale w
zarządzaniu uczelnia w więk-
szym niż dotychczas stopniu
młodzieży akademickiej.

Minister Nauki, Szkolnictwa
Wzwyższego i Techniki wycho-
dził z tego, że w przyszłości

Wzrost naprężenia tym głosił, że proponował niedawno znoszenie tych zasad, mających na celu — do czasu uchwalenia nowych ustaw o szkolnictwie wyższym — faktyczne zwiększenie roli Senatu i ciała kolegialnych w kierowaniu i za-

Zwycięstwo koalicji SPD-FDP

Klauzula ta, preferująca wielkie partie polityczne za mknęła i tym razem drogą Bundestagu nie tylko Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) lecz również nowo utworzonej w bieżącym roku w Republice Federalnej partii tzw. „zielonych” — ugrupowaniu politycznemu na rzecz ochrony środowiska naturalnego.

o oprawcy o z Sobiboru

kojony od 1950 roku. Dopiero w 1978 rozpoznano go na zdjęciu zamieszczonym w pra

sie brazylijskiej, a przedsta-
wiającym uczestników zebra-
nia byłych faszystów z okazji
dnia urodzin Adolfa Hitlera.
Władze brazylijskie aresztowa-

wały go. Jednak złożone pó-
niej wnioski Polski, RFN
Austrii i Izraela o wydanie
zbrodniarza zostały odrzucone.

Uzasadniano to zbyt dużym upływem czasu od popełnienia przestępstwa. W czasie przesłuchań G. Wagner zaprzeczał stawianym mu zarzutom o niewiedzenie, że w chorze prze-

...wiedział, że w obozie przeżył tylko... jako cięśla i że w ogóle nie wiedział, co się tam dzieje. Chciał, żeby go...

wali go przedstawić jako umy-
słowo chorego. Poddawano go
więc badaniom psychiatrycz-
nym. W końcu wypuszczono

go na wolność.

WIRUS GRUPY

Ten sam virus grypy

Pierwsze trzy zaatakują zupełnie nieuodpornione orga-

nizmy.
Zainteresowanie grupa we

Ta wielka rozpiętość zagrożenia jest odzwierciedleniem ilości i złośliwości wirusów. Specjaliści z Instytutu Pa-

grypy grasuje, pod różnymi postaciami, mniej więcej 10

—12 lat, a potem pojawia
nowy. Jednak stary nie gi-
nie: ocenia się, że wraca

mniej więcej co 70 lat.

Dyskusja na VI Plenum KC PZPR

MIECZYSLAW MOCZAR — członek KC, prezes Najwyższej Izby Kontroli.

Zgadza się w pełni z treścią referatu tow. St. Kania i sądzi, że referat ten stanowi dobrą podstawę, a zarazem punkt wyjścia do dyskusji, która rozpoczęła się na tej sali i już jutro toczyć się będzie w całym kraju. Referat wzbogaca nasze spojrzenie na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Chełabym wrócić do tej chwili, kiedy to późną nocą z 5 na 6 września wybraliśmy I sekretarza KC naszej partii w osobie tow. St. Kania. Uważam, że była to noc o znaczeniu historycznym. Znaczenie czasu określić jeszcze doniosłość tego faktu, ale już obecnie można stwierdzić, że cała partia w pełni zaakceptowała nasze decyzje. Jest też pełna akceptacja społeczeństwa, jeśli chodzi o zdanie E. Gierka z funkcji, którą pełnił. Nasze decyzje wywoływały wiarę, że partia ułoiła się z naleciałości ostatniego dziesięciolecia i pewnie wkroczy na prostą drogę.

Uważnie bilansując źródła, które określają sytuację w kraju, dochodzimy do wniosku, że w szeregu naszej partii dominuje dziś głęboka troska, niekiedy nawet obawa o to co będzie. Jest też wiele przejawów niezadziorności, a także niewiedzy co robić i jak działać.

W chwili obecnej aktyw oczekuje, że nasza partia ruszy do wielkiej bitwy o swoje miejsce w społeczeństwie. Żyje on tą nadzieją. A tymczasem trzeba powiedzieć, że niestety — jak dotąd partia — jakby zaległa i jest bierna. Stan ten trwa już zbyt długo. Nasza wielka liczebnie partia zdurzała się z nagromadzoną przez całe lata ogromną siłą uzasadnionego niezadowolenia, a nawet gniewu ludzi pracy. I teraz wyczerpana oczekuje na nadzieję, z życia wynika dyspozycja: co dalej? Dyspozycja ta musi wyjść tu od nas — z Komitetu Centralnego. Dlatego uważam, że w tej chwili sprawą najważniejszą jest wyrwanie naszej partii z letargu.

Oczywiście nie można tego osiągnąć sloganami, lecz tylko prawdą. Tylko z prawdy może wypływać siła partii.

Musimy oczyścić naszą partię z elementów nieuczciwych i zdemoralizowanych, a niekiedy nawet wręcz skorumpowanych. Musimy ułoić się też od ludzi śliskich i służalczych, od pochlębow i karierowiczów. Ani jeden, ani drugi, komunistami nie są i być nie mogą.

W obecnej sytuacji naród musi wiedzieć, że partia traktuje wreszcie swoje słowo poważnie. Tylko wówczas będzie miał zaufanie, jeśli będzie wiedział, że nikomu nie udzie pląszem żadne przestępstwo, niezależnie od tego, kto je popełnił.

Podstawowym obowiązkiem naszej partii jest udzielenie odpowiedzi na najważniejsze pytania, które dręczą społeczeństwo.

Najbardziej kluczowym problemem, który stoi dziś przed partią jest pytanie: co robić, aby wydzignąć kraj z tej sytuacji, w jakiej się znajdujemy? Jak przezwyciężyć trudności gospodarcze, które piętrzą się przed nami? Jak przywrócić normalny rytm pracy i ustabilizować nastroje w zakładach produkcyjnych? I słusznie tow. Kania wysunął w swoim referacie ten problem na pierwsze miejsce. Bo to jest najistotniejsze.

Działac musimy we wszystkich środowiskach, we wszystkich zakładach pracy. Działac wspólnie z klasą robotniczą. Wszystkie organizacje partyjne i wszyscy uczestnicy komunistów już powinni skoncentrować swoje myśli i działania na tej sprawie. Bo trudności są ogromne, wręcz dramatyczne, a przezwyciężyć je musimy. Kilka słów o sprawach, które poruszyłem w liście do Biura Politycznego KC z 2.9. br. Chodzi mi o kwestię strukturalnej przebudowy systemu kierowania partią. Nie będę tu powtarzać założeń, które wówczas wysunąłem. Zdać sobie sprawę, że na propozycję te należy też spojrzeć z perspektywy historycznej. Wiem, że zmiana struktury kierowania partią nie jest kwestią łatwą, choćby dlatego, że obecny system kierowania układał się w sposób historyczny.

WŁADYSŁAW KRUK — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Lublinie:

Podstawową sprawą jest dziś wewnętrzna odbudowa partii. Wiąże się to z jednej strony z rzeczywistym funkcjonowaniem demokracji wewnątrzpartyjnej, przywróceniem statutowej roli wybieralnym organom partyjnym i kolegiatności pracy jej organów, a z drugiej — z moralnym oczyszczeniem naszych szeregów i wypracowaniem statutowych organizmów zapobiegających w przyszłości powstawaniu deformacji i wypaczeń. Do praktyki w działalności naszej partii należy wprowadzić zasadę rozdzielstwa lub co najmniej znacznego od-

graniczenia funkcji partyjnych od funkcji administracji państwowej i gospodarczej, oraz ograniczonego czasu pełnienia tej funkcji.

Oddolne przygotowanie Zjazdu — stwierdził dalej mówca — wymaga podjęcia do publicznej wiadomości i pod ogólnospołecznej dyskusji rzeczywistego, zrozumiałego i realistycznego, zrozumiałego dla ogółu ludzi pracy stanu naszej gospodarki, jej przedstawienia alternatywnych kierunków wprowadzenia kraju z obecnymi trudnościami. Ogromnie ważne jest też podjęcie sposobów i kolejności rozwiązywania najważniejszych problemów.

Jestem przekonany, że wystarczy nas członków partii oraz bezpartyjnych, abyśmy zdołali zamknąć wszystkie szlabany dla spryńców, pochlębow, dwulicowców, a dali zielone światło ludzkiej ideom, mądrym i śmiałym, uczciwym przyjaciółom naszej idei.

Następnie mówca przeszedł do problemów polityki międzynarodowej i podkreślił, że największą zdobyczą socjalizmu jest pokój, który od 35 lat panuje na kontynencie europejskim.

Wszyscy Polacy znają wartość pokoju. I wiedzą, że to właśnie siły socjalistyczne zapewniły pokojową stabilizację Europy. Wszyscy uczestnicy Polacy znają też wartość naszego systemu sojuszu międzynarodowych, który gwarantuje krajowi pokojowe życie. Dlatego też każdy, kto rzeczywiście kocha swój kraj i pragnie jego pożytków, winien dążyć do umocnienia sojuszu i przyjaźni z Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Niechaj nasze sojusznicze stosunki ze Związkiem Radzieckim umacniają się z każdym dniem. Nie pozwolimy nikomu ich osłabić, gdyż w nich tkwi najpewniejsza gwarancja niepodległego bytu naszego kraju. Jest to gwarancja godnego miejsca socjalistycznej i suwerennej Polski na mapie Europy.

Doświadczenia historyczne wskazują, że polscy komuniści już posiadają wyjątkowo twardą szkołę życia. Jestem przekonany — kontynuował mówca — że znajdują się oni dzisiaj w pierwszych szeregach partii i że wraz z ogromną masą bezpartyjnych, wśród których cieszą się szacunkiem i zaufaniem, zdołają wyprowadzić kraj z obecnej sytuacji. I to jest zasadniczym zadaniem partii, którym należy umiejętnie dysponować.

W końcowej części swego wystąpienia M. Moczar mówił o konkretnych przykładach niedopuszczalnych praktyk przekazywania kierownictwu partii i państwa fałszywych informacji.

Omawiając drogi prowadzące do demokratyzacji, podjętowania i uchwalania oraz korygowania decyzji na wszystkich szczeblach partii, zwrócił następnie uwagę na potrzebę zapewnienia odpowiedzialnej, znacznie większej niż dotychczas reprezentacji robotników i rolników we władzach partyjnych.

W czasie lipcowo-sierpniowych wydarzeń nie kwestionowano kierowniczej roli naszej partii — stwierdził mówca. Krytyce poddano natomiast sposób jej sprawowania. Wyraził też pogląd, że odejść trzeba od bieżącego sterowania procesami społeczno-gospodarczymi na rzecz umacniania funkcji inspiratorskich i kontrolnych. Ważne decyzje o charakterze społeczno-politycznym powinny być autentycznie podejmowane na forum Sejmu i rad narodowych.

Nawiązując do obecnej sytuacji w rolnictwie i na rynku, powiedział, że rzutując nań brak konsekwencji w realizacji uchwał XV Plenum Komitetu Centralnego, niedostatek rolnictwa, narastające niedobory środków i osłabienie działania bodźców

KAZIMIERZ JARZĄBEK — członek KC, brygadziśta w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie:

Nawiązując do klimatu, jaki panował w reprezentowaniu przez niego zakładzie stwierdził, że w trudnych dla kraju i partii dniach załoga huty „Bierut” nie dała uciechy się strajkowemu emocjom. Nie oznaczało to jednak, że nie czuła ona potrzeby wyrażania swego poparcia dla słusznych zadań załogi strajkującej, ale poparcie to, a nawet protest przeciwko niedomogom życia państwowego i partyjnego, wyrażała w sposób świadomy i odpowiedzialny. Jako hutnicy mieliśmy świadomość, że przerwanie pracy spowoduje straty, których nie będziemy w stanie odrobić.

Nawiązując do wniosków i postulatów dotyczących poprawy warunków pracy oraz technicznych warunków produkcji, mówca podkreślił, iż teraz, kiedy kraj jest w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej i jest to opinia chyba większości moich współtowarzyszów pracy, nie mamy możliwości zrobić wszystkiego od razu. Na pewno jednak trzeba będzie podjąć się realizacji wniosków i postulatów hutników, zarówno w zakresie

Analizując przyczyny kryzysów, mówca za kluczową sprawę uznał to, aby partia mogła dotrzeć do źródeł tych nieszcześć, aby nie tylko można było przełamać obecny kryzys, który jeszcze trwa, ale także stworzyć instytucjonalne gwarancje i takie bariery, które uniemożliwiłyby powstawanie w przyszłości podobnych. Partia musi podjąć dzieło wypracowania nowej socjalistycznej umowy społecznej, która musi stać się niepodważalnym prawem w życiu całej partii i całym naszym życiu publicznym.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Mówca opowiedział się m. in. za ustanowieniem zasad rotacji w piastowaniu kierowniczych funkcji w partii, za zwolnieniem jak najszybszym terminie nadzwyczajnego Zjazdu partii, za tym, by partia zdejła z siebie obowiązek operatywnego kierowania i zarządzania tam, gdzie to zarządzanie dubluje, albo za-

MIECZYSLAW RÓG-SWIÓSTEK — zastępca członka KC, naczelny redaktor „Chłopskiej Drogi”:

Analizując przyczyny kryzysów, mówca za kluczową sprawę uznał to, aby partia mogła dotrzeć do źródeł tych nieszcześć, aby nie tylko można było przełamać obecny kryzys, który jeszcze trwa, ale także stworzyć instytucjonalne gwarancje i takie bariery, które uniemożliwiłyby powstawanie w przyszłości podobnych. Partia musi podjąć dzieło wypracowania nowej socjalistycznej umowy społecznej, która musi stać się niepodważalnym prawem w życiu całej partii i całym naszym życiu publicznym.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

ZYGMUNT GAJEWSKI — członek KC, brygadziśta pólców martenowskich w Hucie „Warszawa”:

Nie zawiodła nas partia, ale zawiedli nas ludzie, którym powierzaliśmy funkcje — oświadczył on. Wieli z nas zdawać sobie sprawę z występujących napięć; członkowie i aktywni partyjni związani z załogą odczuwali narastające

cenowych. Konstruując kierunki rozwoju rolnictwa na najbliższe 5-lecie musimy więc mieć świadomość, że podwyższenie opłacalności produkcji rolnej staje się podstawowym, warunkiem realizacji zawartych porozumień. Niezbędny jest podjęcie społecznie akceptowanego systemu jednoczesnego wzrostu cen artykułów żywnościowych i cen skupu produktów rolnych.

Mówca zaproponował rozwiązanie następujących spraw: podniesienia minimalnej płacy z jednoczesnym ustaleniem maksymalnych płac, zarobków agentów, rent itp. na poziomie nie wyższym od trzykrotności średniej płacy w kraju; przywrócić właściwą proporcję między zatrudnieniem, w działach wytwarzających dochód narodowy i działach uczestniczących w jego podziale; zwiększyć do 20 proc. udział budownictwa patronackiego; w planie na rok 1981 i lata następne zagwarantować w podziale dochodu narodowego co najmniej 30 proc. udziału nakładów na rolnictwo; do czasu osiągnięcia odmiennego rolnictwa, niedostatek rolnictwa, narastające niedobory środków i osłabienie działania bodźców

KAZIMIERZ JARZĄBEK — członek KC, brygadziśta w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie:

Nawiązując do klimatu, jaki panował w reprezentowaniu przez niego zakładzie stwierdził, że w trudnych dla kraju i partii dniach załoga huty „Bierut” nie dała uciechy się strajkowemu emocjom. Nie oznaczało to jednak, że nie czuła ona potrzeby wyrażania swego poparcia dla słusznych zadań załogi strajkującej, ale poparcie to, a nawet protest przeciwko niedomogom życia państwowego i partyjnego, wyrażała w sposób świadomy i odpowiedzialny. Jako hutnicy mieliśmy świadomość, że przerwanie pracy spowoduje straty, których nie będziemy w stanie odrobić.

Nawiązując do wniosków i postulatów dotyczących poprawy warunków pracy oraz technicznych warunków produkcji, mówca podkreślił, iż teraz, kiedy kraj jest w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej i jest to opinia chyba większości moich współtowarzyszów pracy, nie mamy możliwości zrobić wszystkiego od razu. Na pewno jednak trzeba będzie podjąć się realizacji wniosków i postulatów hutników, zarówno w zakresie

Analizując przyczyny kryzysów, mówca za kluczową sprawę uznał to, aby partia mogła dotrzeć do źródeł tych nieszcześć, aby nie tylko można było przełamać obecny kryzys, który jeszcze trwa, ale także stworzyć instytucjonalne gwarancje i takie bariery, które uniemożliwiłyby powstawanie w przyszłości podobnych. Partia musi podjąć dzieło wypracowania nowej socjalistycznej umowy społecznej, która musi stać się niepodważalnym prawem w życiu całej partii i całym naszym życiu publicznym.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegiatność w podejmowaniu decyzji w Biurze Politycznym i w Sekretariacie KC. Trzeba przywrócić i zagwarantować pełnię władzy Komitetowi Centralnemu, aby tutaj na posiedzeniach mogły być analizowane, dyskutowane w trudnych sporach partyjnych sprawy, które skupiają uwagę partii, aby na posiedzeniach KC mogła pulsować nieczym nie skrepowana godziwa partyjna dyskusja, a goryczą — raz na zawsze ułoić partię od tej nieznoszonej pozornej jedności, z którą kryły się fałsz, lek przed powiedzeniem pełnej prawdy. Wskutek tego możliwa była ta wielka nieodpowiedzialność i tak karygodny woluntaryzm. Zaciągano wielkie pożyczki na rachunek kraju. I decydowano o tym w zaciszu gabinetów, poza kontrolą KC i Sejmem. Partia musi w codziennym dialogu ze społeczeństwem mówić nie tylko o rzeczach przyjemnych, musimy koniecz- nie mówić także o rzeczach niepopularnych — bez niedomówień i bez uników.

Musimy stworzyć takie gwarancje, aby już nigdy nie było tzw. ścisłego kierownictwa. Aby istniała pełna kolegi

Dyskusja na VI Plenum KC PZPR

ciąg dalszy ze str. 3

szeregach nie może być miejsca dla ludzi nijakich. Sprawa o znaczeniu zasadniczym dla przyszłości — stwierdził dalej mówca — jest wypracowanie form, rozmowy ze społeczeństwem, chęć ogólnie rzecz biorąc, naszej propagandy, której polityka w minionych latach przyniosła ogromne straty społeczne. Prawda o Rzeczypospolitej Ludowej jest bolesna, ale naród musi ją poznać. Społeczeństwem polskim kierować można bowiem tylko przez prawdę i dialog.

Partia szczególnie dziś i w przyszłości zając się musi młodym pokoleniem; zaniechania na tym odcinku są również bardzo duże. Musimy się poważnie zastanowić, jak wykorzystać wielki potencjał młodości, kwalifikacji, jak w rzeczywisty sposób włączyć młodych w krwioobieg życia całego narodu. Moim zdaniem wypracować powinniśmy strategię wysokich wymagań wobec młodych, stawiając na samodzielną młodość. Tylko w takiej atmosferze wyrastają wartościowi ludzie. Dla socjalizmu w Polsce niepowodowaną stratą jest to, że dopuszczaliśmy do takiej deprecjacji zakładu nauczyciela. Problemem o znaczeniu pierwszoplanowym jest odbudowanie

jego rangi. Koniecznością jest również ożywienie życia ideologicznego wśród młodzieży. Praca ideowo-wychowawcza musi tu mieć charakter bezpośredniej dyskusji, rozmowy politycznej, oparta musi być na zasadach szczerości i zaufania. Jest to warunek, że proces wychowawczy będzie rzeczywisty i realny. Wielka praca czeka nas w polskich uczelniach, gdzie trzeba podnieść rangę dydaktyki i wychowania oraz przywrócić zasadę jednolitości dydaktyki, wychowania i nauki.

Przed ciężką próbą swojej siły i autorytetu staje się Socjalistyczny Związek Studentów Polskich. Jesteśmy organizacją, która nie może służyć studentom, walczą o ich interesy, tworzy warunki dla obywatelskiej edukacji młodych. Pragnienie być organizacją socjalistyczną związaną z klasą robotniczą i jej partią. Z tych przynępcji nie zrezygnujemy. W środowisku akademickim myśli się racjonalnie, pragnie widzieć w partii autentyczną siłę przewodzącą społeczeństwu. Uwaga jednak, że partia musi inaczej sprawować kierowniczą rolę wobec organizacji młodzieżowej. Przewodnictwo to wyrażać się winno w inspiracji ideowej, a warunkiem jego skuteczności musi być moralny autorytet partii.

WOJCIECH JARUZELSKI — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Obrony Narodowej:

Historia i współczesność świadczą, iż tylko partia marksistowsko-leninowska, tylko komunizm są w stanie, potrafią i oczywiście powinni jednoznacznie, do końca uznać swe błędy. Nikt nie powinien uważać tego za naszą słabość. W tym właśnie tkwi nasza siła, tkwi dowód wiarygodności. Do Komitetu Centralnego, do Zjazdu partii należy ostateczna ocena naszego postępowania, wymiernenie stopnia i rodzaju odpowiedzialności. Również do siebie — i nie od dziś treśćta odnośnie, że nikt z byłych, czy także i obecnych członków kierownictwa partii od tej oceny i odpowiedzialności uchylić się nie może.

Nie do przyjęcia, zauważałem, nieestetycznie, jest „perfumowanie” własnych błędów, wskazywanie na innych, unikanie kompetencji, brak partyjnej skromności. Każdy z nas, członków Biura Politycznego kierował, czy kieruje — lepiej, czy gorzej — jakimś powierzoną nam resortem, działem, odcinkiem. Ale wszyscy, jako kolektory odpowiedzialni za całość kierowania partią. A ocena ta, w świetle powstałej sytuacji, musi być i jest negatywna. Sa osoby ponoszące bezspornie największą odpowiedzialność — i w tejże proporcji poniesie winę właściwe konsekwencje.

Oczywiście nie da się ująć wszystkiego w kategoriach czarno — białe. Każdy z nas miałby tu coś do wyjaśnienia, do wytłumaczenia, miałby na to różne zgrabne argumenty. Ale jedno jest niewątpliwie — milniona sytuacja w kierownictwie partii trzeba nazwać oportunistyczną.

W świetle wspomnianych, niedobrych doświadczeń jestem głęboko przekonany, że walka z oportunistami, z bezpryncypialnością w instancjach partyjnych jest kluczem do skuteczności wszelkich wysiłków.

Zaistniały w naszym kraju, w jego gospodarce, w życiu społecznym, w stylu partyjnego kierowania głębokie deformacje oraz ich bolesne, niezwykle groźne skutki. Musimy jednakże dobitnie, uporczywie i cierpliwie, a przede wszystkim na konkretnych przykładach wyjaśnić, że stało się to nie w winy socjalizmu, lecz w wyniku zarówno naruszenia jego uniwersalnych praw, jak i lekceważenia realnych warunków jego rozwoju. Ale właśnie dlatego nasz partyjny samokrytycyzm to nie deklaracja. Po prostu rodzą „zła za grzechy”. Łączymy go ściśle z zarysowanym czynnikiem, a więc nie odwracamy kierunkiem naprawy, stowamić warunek dalszego rozwoju socjalistycznej Polski.

Co stać wynika? Nie wolno zejść na pozycję defensywną, w stan przedłużającej się obłądki i odrętwienia. Tym bardziej nie można dać się zepchnąć na pozycję narzucone przez wroga, przez siły antysocjalistyczne, że wszystko było dotąd chore i złe.

Rzecz polega na tym, że błędy i schorzenia zakałowały nie organizm słaby i zacołany, zagrożony i osamotniony. Bo przecież w latach Polski Ludowej nasze państwo, jego dobroć gospodarczą, zdobyte społeczne, oświatę i kulturę osiągnęły wysoki wymiar, uzyskały bezspornie wielki historyczny awans.

Na tym właśnie tkwi wyraźny kontrast! Już gniejące nasz kraj w ostatnich latach słabość i szkody, błędna polityka społeczno-gospodarcza mu wyrządzone. I także dlatego, tak ostro reagują na ten kontrast ludzie wrosli w ramach socjalistycznego procesu rozwoju, o rozbudowanych demokratycznych aspiracjach, uświadomieni na sprawiedliwość społeczną. Ale również i dlatego przywo-

ływać trzeba całą rzeczową argumentację, by owe wszystkie rozregulowania, nadzwyczajne i szkody widziane były we właściwej i sprawiedliwej wobec socjalistycznego dorobku proporcji. Wydaje się, iż być to powinno jak najmocniej za znaczną, a nie wyjątkową, do naszej dalszej ofensywnej pracy.

Bezenna zdobycz i niepodważalny atutem socjalizmu w Polsce, przy czym na wszystkich etapach i nawet zakreśleniach naszej historii, jest niezmiennie słuszną polityką zagraniczną oraz polityką obronczą na naszej partii i państwa — czyli lapidarnie mówiąc — polityką istnienia narodowego. To dzięki niej nie jesteśmy samotnością słabi, to dzięki sojusznictwu, socjalistycznej jednolitości, dzięki realnej sile Układu Warszawskiego, potęgą armii radzieckiej żyjemy w pokoju, w poczuciu bezpiecznych granic. Krzepilo nas to poczucie także wówczas, gdy kraj nasz przeżywał niedawno ostrą fazę konfliktu wewnętrznego, gdy za Łabą, w zachodniej Europie uprawiali wielkie manewry ponad 300 tys. żołnierzy NATO, a wśród nich jednostki tej armii, której koszarzy i place ćwiczeń po dzień dzisiejszy noszą odwetowo orientowane, zniemcone nazwy „śląskich” i „wrocławskich”, „pomorskich” i „szczecińskich”, „gdąskich” i „kolebelskich”, „elbląskich” i „olsztyńskich”.

W tym czasie również Ludowe Wojsko Polskie ani przez chwilę nie osłabiło swej gotowości obronnej. Byliśmy i jesteśmy wiarygodni jako mocne ognio socjalistycznej koalicji, jako niezawodny oręż socjalistycznego państwa.

Ale co jeszcze dodać warto. W każdej armii, jak w soczewce skupiają się charakterystyczne cechy i treści danego ustroju i konkretnego społeczeństwa. To dotyczy oczywiście Wojska Polskiego. Jego ludowość, prawdziwie demokratyczny charakter jest niejako syntetycznym odbiciem dokonanych w naszym kraju rewolucyjnych, socjalistycznych przeobrażeń. Jako armia nowego typu posiada ona wartości w burzliwej armii wręcz niewyobrażalne. Należy do nich harmonijne współbrzmienie z wojskową dyscypliną politycznym demokratyzm, szeroko rozbudowane ciało kolegium i społeczne, mechanizmy opiniodawcze. Należą do nich na socjalistycznych zasadach budowane stosunki między ludźmi, rozległe i aktywne więzi z klasą robotniczą, ze wszystkimi ludźmi pracy, różnorodna pomoc i świadczenia na rzecz społeczeństwa i gospodarki narodowej. Należą do nich dbałość o etyczne oblicze, o wszechstronne pobudzenie i zaspokajanie potrzeb oświatowych i kulturalnych naszego żołnierza.

Tę cechą można mnożyć. Fundamentem ich wszystkich jest kierownicza rola partii, partyjna w swojej istocie polityka kadrowa, system marksistowsko-leninowski, patriotycznego i międzynarodowego socjalistycznego szkolenia i wychowania. Wszystko to było w ubiegłych latach i nadal jest przedmiotem szczególnej troski, aktywnej, wielostronnej doskonałości. Niemniej widzieliśmy w tych dziedzinach dalsze, jeszcze nie spożytkowane rezerwy, odcinki wymagające wyższej efektywności, wzbogacenia pracy partyjnej, uszlachetniania stosunku człowieka do człowieka, a jednocześnie uściśniania dyscypliny. Zadania te omawiamy na tej sesji obecnego VI Plenum, którym zamierzamy poświęcić najbliższą centralną naradę aktywnego socjalistycznego procesu rozwoju.

Ludowe Wojsko Polskie szczerzy się serdecznym stosunkiem i zaufaniem, jakim darzy je partia i cały naród. Ze

wzruszeniem czytamy listy matek i ojców, dziękujących za dobre wychowanie ich synów. Daje nam szczerą satysfakcję, gdy doceniamy jest żołnierski trud. I jest to stan zgola powszechny.

Zdarzają się jednak ostatnio przypadki niezrozumienia, insynuowania kadry wojskowej wygórowanych przywilejów, a niekiedy nawet niedopuszczalnych afrontów. Jednakże szczeliny między polskim społeczeństwem, a jego ludowym wojskiem, żadne brudne siły stworzyć nie potrafią. Największą godnością i patriotycznym przywilejem naszej kadry jest trudna, odpowiedzialna służba, jest stała dyspozycyjność, wysiłek trwający na dobę gdy trzeba nie 8 lecz jakże często 12, 16 czy 24 godziny — nigdy nie liczone jako nadliczbowe.

Nie jest to również zawód lukratywny, dochodowy, dlatego też nawet trudno się dziwić, iż do tego przywileju wcale nie ma nadmiaru chętnych, że wciąż otwarte jest zapotrzebowanie na podoficerów, chorążych, oficerów, jakże nieodzownych w służbie bojowej, a także w różnych pracach dla dobra gospodarki.

Dobrze, najbliżej znają i z politykiem wspomagają ten żołnierski wysiłek nasi cywili, współtowarzysze, zatrudnieni w ogniwach resortu Obrony Narodowej. Są w pełni świadomi szczególnej natury swej właśnie obronnej branży. Dlatego też pozwalają obecnie jednolitości Związków Zawodowych pracowników cywilnych wojska.

Przeżyliśmy bardzo dramatyczne dni. Wraz z partią, z Komitetem Centralnym wojsko polskie opowiedziało się zdecydowanie za politycznym rozwiązaniem konfliktu. Dzięki zawartemu porozumieniu stworzone zostały podstawy, by w spokoju, w uznaniu autentycznie robotniczych racji, konsekwentnie doskonalić socjalistyczną rzeczywistość.

Niestety, kryzys nadal trwa. Niepokoją nas wszystkie jego niebezpieczeństwa oraz reakcje zarówno wewnątrz, jak i w międzynarodowym wymiarze.

Stabilizacja w Polsce jest jednym z ważnych czynników stabilizacji w Europie. A przecież rozprężenie nie jest dobre dla odprężenia. Spadek produkcji, wyczerpywanie zapasów, przestoje w sferze infrastruktury, w tym transportu i łączności, obniżenie społecznej dyscypliny — wszystko to szkodzi również bezpieczeństwu kraju, może osłabić jego obronność. Powinna być tego w pełni świadoma wielomilionowa rzesza żołnierzy rezerwy. Mówię o tym z całą powagą, jako minister Obrony Narodowej, ale mówię przede wszystkim z głęboką troską

TADEUSZ KOŚCIOŹYŃSKI — zastępca członka KC, rolnik ze wsi Bielany, gm. Łomazy, woj. białkopodlaskie:

Rolnik polski traci bardzo dużo czasu na załatwianie wielu spraw związanych z produkcją. Mogłbyśmy wymieniać całą listę artykułów potrzebnych w rolnictwie, których nie ma. Ostatnio najgorzej przedstawia się sprawa węgla.

Nawijając do polityki gospodarczej ostatnich lat mówca stwierdził, że do rolnictwa musimy dopiąć a przecieć byłoby inaczej, gdybyśmy traktowali je jako ważną gałąź gospodarki narodowej, gdybyśmy odpowiednio rozbudowali przemysł produkujący dla rolnictwa. Rolnictwo nasze traktowane było jako troche po macoszemu. Nie chcę być ale zrozumiany, że my jako rolnicy indywidualni nie nie zyskiwaliśmy. Dużo się poprawiło w ostatnich latach, ale takie jest życie, że świat idzie z postępem i w związku z tym u nas też następować powinna poprawa warunków pracy i życia. Nam rolnikom potrzeba przede wszystkim środków produkcji, by żyć było więcej.

Rolnik jest dobrym ekonomistą, elastycznym w działaniu. Przedstawia się szybko na taką produkcję jaka mu się opłaca i rząd powinien to brać pod uwagę. Z gospodarstwami specjalistycznymi o dużej towarowości — stwierdził mówca — powinno się zawierać umowy wieloletnie. Byłoby to powiązanie gospodarstwa indywidualnej z państwem, a jednocześnie dawało większe poczucie stabilności rolnikom.

Zwracając uwagę na problem opłacalności produkcji rolnej — mówca powiedział — że musi być ustalona odpowiednia cena skupu ziemiopłodów i produktów zwierzęcych, aby rolnik był zainteresowany wytwarzaniem tego co jest potrzebne gospodarce.

TADEUSZ GRABSKI — sekretarz KC:

Podkreślił na wstępie, że nie zamierzał zabierać głosu na dzisiejszym Plenum, uważał bowiem, że o sprawach, które tak boleśnie dotknęły partię należało mówić wcześniej i to głosem bardziej stanowczym. Nie może jednak powiedzieć — pozostać bierny wobec postaw jakie w swych

jako żołnierz, ich towarzyszy broni. Bo przecież to oni, z żołnierskiego pokolenia na pokolenie jeszcze krwią przełana na wojnie, a następnie przez lata zalewnym szkoleniem i służbą wnosili i wnoszą solidarnie — cegiełkę po cegiełce do budowy państwa, które dobrze spełnionego obowiązku — niezbyt wielki wkład do państwa, niepodległego życia narodu. Dziś więc też solidarnie, w imię dobra sprawy — nie wolno im, nie wolno nam wspólnie — nie możemy dopuścić do podważania własnego dzieła, dzieła obronności Polski.

Wydaje się, iż sprawa zasadniczej wagi jest czas, szybkość i oczywiście konsekwencja, z jaką podejmujemy nasze najbliższe działania. Było wielkie oczekiwanie na obecną Plenum. Trzeba otwarcie powiedzieć, że oczekiwanie to w jakimś stopniu wymawiało dynamikę niektórych instancji i środowisk partyjnych. Nie byłoby dobrze, gdyby z kolei oczekiwanie na Zjazd miało spowodować podobne zjawisko.

Zjazd, jakiego pragniemy, Zjazd przełomu będzie takim jedynie pod warunkiem, że VI Plenum zapoczątkuje ruch naprzód, stanie się ważnym etapem na drodze do odwrócenia trendu. Tępotę, która się obecnie procesu przeciekać się nie da. Zjazd już nie można powiedzieć, że brak jest diagnozy, o czym, kierunku działania. Przygotowania Zjazdu mogą i powinny być osią naszej pracy.

VI Plenum dostarczyło nam do niej dobrego tworywa. Jest to szczerza, uczciwa, konkretna platforma. Musimy z nią ostentacyjnie pójść do ludzi, jak najszerszym frontem, bezpośrednio do klasy robotniczej, do zakładów, nie unikając, a na odwrót docierając do najbardziej rozgorączkowanych środowisk, wszędzie tam, gdzie nagromadziło się najwięcej nieporozumień i żalu.

Kto nie czuje się na siłach, kto ma opory czy obawy, ma czynną opozycję, powinien sam jak najszybciej wyciągnąć z tego wnioski, przejść do drugiego rzutu. Na pierwszej linii muszą być ludzie walki, zdecydowani i przekonani, a takich jest przecież najwięcej.

W naszej partii, jak słusznie oceniamy, zabrakło demokratyzmu. Wierzymy, że odnowa życia partyjnego przyjdzie nam wszystkie jego twórcze wartości. Z drugiej strony jednak nie może zabraknąć również i dyscypliny, stanowczości, egzekwowania i rozliczania podjętych uchwał i decyzji. To też nie było dotychczas naszą mocną stroną. Tym bardziej więc powinniśmy ze szczególną uwagą podejść do dyscypliny wykonania uchwały VI Plenum, Plenum naszej wielkiej partyjnej i narodowej szansy.

Wówczas będziemy mieli wystarczająco dużo zboża, tyle, aby go nie importować. Produkcja ziemniaków jest opłacalna i gospodarstwa nastawiają się na uprawę tej rośliny. Maszyny jednak szybkojele nowoczesne, przechwalnictwo i przetwórstwo ziemniaków. Np. w ub. r. powiaty były więcej tych ziemniaków, przemazanych na suse i inne przetwory. Mieliśmyby dzięki temu w tym roku zapasy, które zagościłyby niedobór spożywane w bilansach paszowych niskimi tegorocznymi plonami. Potrzebna są jednak większe inwestycje w przetwórstwie i przechwalnictwie ziemniaków.

Wśród większości społeczeństwa istnieje przekonanie, że rolnicy mają duże dochody, że dobrze im się powodzi. Prawda jest że wysokość zarobków gospodarstwa rolnego, gospodarstwa specjalistyczne, mają stosunkowo wysokie dochody, ale takich jest bardzo mało, a zresztą warto się zastanowić jakim kosztem uzyskuje się te rezultaty. W przeważającej większości rolnicy uzyskują małą przychodowość, a pracują bardzo ciężko.

Wyrażając opinie środowiska wielkiego mówca stwierdził, że osoby, które zwinęły powinny ponieść odpowiedzialność. Chiropu nie mieści się w głowie — podkreślił — że mogły być takie nadużycia, on liczy wydając każdy grosz, a nie liczył się chłystka miliardów. W tych ciężkich czasach, jakie teraz przeżywamy, wszyscy powinniśmy się włączyć do rozwiązywania trudnych problemów gospodarczych, a nie rozstrzygać tylko swoich prywatnych spraw. Jednocześnie partii już dzisiaj powinna rozliczyć się z tymi działaczami, którzy zawinili i podać to wszystkim ludziom do wiadomości.

TADEUSZ GRABSKI — sekretarz KC:

Podkreślił na wstępie, że nie zamierzał zabierać głosu na dzisiejszym Plenum, uważał bowiem, że o sprawach, które tak boleśnie dotknęły partię należało mówić wcześniej i to głosem bardziej stanowczym. Nie może jednak powiedzieć — pozostać bierny wobec postaw jakie w swych

wniośków w sprawie tak oczywistej, jak osobista odpowiedzialność za doprowadzenie do stanu, za który płacimy tak wysoką cenę. Nadużył myśli Lenina dla swej obrony — kontynuował — staraj się nas teraz przekonać, że to panując zwyczaj, to ich zwierzchnicy, a także ich hini tylko nie oni są winni tego co się stało. Co więcej — mają dzisiaj nawet gotowe rady i recepty jak wyprawać partię i kraj z największego w dziejach kryzysu politycznego. Obarzając jest zaiste obuda z jaką proponują nam obecnie reformy, których mimo danej im przez wiele lat szansy nie realizowali, do końca okopując się w prymitywnym piaskim więdzeniu rzeczywistości. Kolejny raz potwierdza się prawda, że najtrudniej schodzą ze sceny kiepscy aktorzy.

Mozna rzecz jasna — stwierdził mówca — toczyć z tej trybuny różne spory wokół kwestii czy przedłożona Komitetowi Centralnemu ocena przyczyn konfliktu społecznego, genera obecných wydarzeń jest już pełna, lub czy projekt programu wyjścia z kryzysu zawiera wszystkie elementy. Na pewno nie. Ale przecież trwa w całej partii, w różnych środowiskach wciąż trwa dyskusja. Będziemy czekać z jej mądrości i pryncypialności siły dla odnowy partii, dla odnowy zaufania i au-

torytetu, przewodzeniu narodowi i klasie robotniczej. W jednej kwestii — powiedział — nie może być na dzisiejszym Plenum najmniejszej wątpliwości. Jest nią mianowicie sprawa osobistej odpowiedzialności partyjnej osób, które odeszły z kierownictwa na IV i pierwszej części VI Plenum. Ludzie ci bowiem skompromitowali partię wobec narodu, wobec świata, ludzom tym kiedyś zaufaliśmy a dzisiaj często wstydzimy się ich nazwisk.

IGNACY DRABIK — członek KC, starszy mistrz w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko” w Skarżysku Kamiennym (woj. kielecki):

Przedstawiając na wstępie problemy nurtujące załogę macierzystych zakładów, mówca stwierdził, że główną przyczyną niezadowolnienia i niepokojów były z jednej strony nieprawidłowości w prowadzonej polityce plac oraz brak warunków dla dobrej i wydajnej pracy. Dotychczasowy system plac budzi wiele kontrowersji i jest ogólnie krytykowany przez wszystkich. Najwyższy czas — powiedział — wypracować taki system plac, który byłby jednocześnie sprawiedliwy, jasny i zrozumiały dla każdego, posiadał odpowiednią siłę motywacyjną do dobrej jakościowej, wydajnej pracy i podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz przyczyniał się do integracji i stabilizacji załogi.

System ten — stwierdził mówca — spełni oczekiwania tylko wtedy, jeżeli każdy robotnik będzie miał stworzone prawidłowe warunki dobrej i efektywnej pracy. Wiele przeszkód i pogorszenie jakości — to wynik nierytmicznego zabezpieczenia zakładów w niezbędne materiały i elementy kooperacyjne. Brak jest również narzędzi. Komu załoga na tym, aby mimo naszych interwencji wysłał na przedział na eksport lub produkcję, że w niewystarczającej ilości i tym samym nie zaspokaja potrzeb zakładów, zadowolonych wykonywać pracę, przynosić wyżej jakości, przynosić więcej wpływu niż ze sprzedaży samych narzędzi. Poruszałmy wielokrotnie tę sprawę. Załoga odnosiliła wrażenie, jakby ktoś celowo chciał rozkładać naszą gospodarkę.

Podobna sytuacja jest z przyjmowaniem planów produkcyjnych. Niezbilansowanie potrzeb materiałowo-kooperacyjnych, pogód za wskaźnikami doprowadza do niewykonania planów asortymentowych. Taka sytuacja dalej

ZDZISŁAW ZANDAROWSKI — członek KC PZPR:

Zgodził się z generalną oceną źródeł i przyczyn konfliktu przedstawioną na Plenum. Stwierdził też, że w ostatnim okresie świadomość kryzysowych zjawisk i nastrojów w społeczeństwie przede wszystkim w odniesieniu do gospodarki i polityki społecznej partii była powszechna w kręgu jej kierownictwa i wielu innych działaczy partyjnych. Mówca przyznał, że z sumy tej wiedzy nie wyciągnął on sam wniosków dostatecznych. Sądziałem — dodał — że po VIII Zjeździe, po wyborach do Sejmu, w warunkach pewnej poprawy nastrojów zwłaszcza w partii i aktywności, osiągnięty stopniowa poprawa sytuacji społeczno-ekonomicznej i nastrojów. Ale to rozumowanie — jak wykazało życie — było mylne. W takim rozumowaniu nie byłym odoosobniony Mówca podkreślił, że dzisiaj, zgodnie z uczelwim rozliczeniem się przed sobą musi powiedzieć, iż niezależnie od panujących w danym okresie umownych, niepisanych reguł postępowania w jakimkolwiek zespole kierowniczym, nie wolno, w obliczu świadomości narastania zjawisk negatywnych nie sprzeciwiać się zgodnie z własnym przekonaniem postępowaniu i decyzyjom kolektywnym, takie zjawiska pogłębiając.

Nawijając do krytycznych ocen związanych z rozwojem partii w ostatnich latach, głównie w aspekcie forsowania łobosłowego jej stanu stwierdził, że nie lekceważył i nie lekceważył on takiego niebezpieczeństwa, czemu dawał zdecydowanie publiczny wyraz, że przeciwstawiał się tzw.

planowaniu przyjęć do partii zamiast intensywniej pracy z ludźmi, nawet takimi, którzy mają warunki do wstąpienia do partii. Mówca zwrócił też uwagę, że poza niewłaściwą praktyką przyjmowania do partii w niektórych ogniwach, innym problemem była nie dostateczna praca ideowo-wychowawcza wewnątrz partii, w kształtowaniu zaangażowanych postaw ludzi z legitymacją partyjną, zwłaszcza młodych i nowych członków partii.

Główne źródła słabości pracy wychowawczej wewnątrz partii są — zdaniem mówcy — w dużym stopniu te same jak w odniesieniu do ogólnych źródeł ocenianych niedoświadczonych partii. Niestabilność polityki społeczno-ekonomicznej, rodząca niepewność aktywu i członków partii w osobistym publicznym zaangażowaniu się w jej realizację.

Z. Zandarowski powiedział się za jednoznacznością w podawaniu do publicznej wiadomości ocen i informacji, za otwartością i rzetelnością, w partii w ocenach pracy ludzi. Potrzebne jest to przede wszystkim samemu aktywowi partii, ale także ludziom, którym to może dotyczyć.

Podkreślając, że przy analizie źródeł kryzysu jesteśmy wszyscy mądrzejsi dziś o ocenę z lipca i sierpnia, o przemyslenia z dyskusji w partii, mówca stwierdził, że najważniejszą obecnie sprawą jest przewidywanie, jak będzie rozwój sytuacji w kraju za kilka tygodni, miesięcy. Liczy się szybko wyprowadzające formułowanie celów i zadań, przedsięwzięcia pomagające partii i jej ogniom. Odstep-

stwo od leninowskich norm życia — powiedział — występujące z różnym natężeniem na różnych szczeblach i instancjach osłabiły partię wewnętrzną i osłabiły ją w spełnianiu jej funkcji na zewnątrz.

Mówca wyraził przekonanie, że dziejące się w partii zmiany i procesy przywracania leninowskich norm są nieod-

ALOJZY KARKOSKA — członek Biura Politycznego KC, i sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR:

Cała klasa robotnicza naszego kraju, niezależnie od kierowanych ku niej podszeptów i podręczanych sformułowań skłonnych domieszkach obcych treści, dała dowody wielkiej odwagi, obywatelskich odpowiedzialności, troski o wspólną społeczną własność. Swym głosem upomniała się o społeczną sprawiedliwość o respektowanie w życiu publicznym zasad moralnych, o wyrażenie niezbędnych wniosków wobec tych, którzy te zasady naruszali. Z drugiej zaś strony zarówno w partii, jak i w ogniwach władzy państwowej od samego początku konfliktu zwyciężyły prawidłowe jego oceny — jako robotniczego protestu przeciwko poważnym deformacjom powstałym w naszym życiu społecznym, gospodarczym i politycznym. Jako protestu skierowanego swym głównym nurtem nie przeciwko socjalizmowi, partii, jej kierownictwu — lecz przeciwko złu i błędom, jakich nie ustrzegliśmy się. Ta realistyczna ocena umożliwiła wybór trafnych środków działania, dialogu, porozumienia — stwierdził mówca.

Warszawska organizacja partyjna od samego początku stała na gruncie tej właśnie oceny. Wyciągnęła z niej praktyczne wnioski służące praktyce działania. Warszawska organizacja partyjna przystąpiła do wypracowania kierunku na zacieśnienie więzi z klasą robotniczą, na trudną, ale tym bardziej wytrwałą rozmowę z nią, z całym społeczeństwem. Staraliśmy się jednocześnie wydobyc z trudnych sytuacji załóg, usuwać rzeczywiste źródła zła i nieprawidłowości godzące w wiar partii z klasą robotniczą i ludźmi pracy, w dobre imię partii i socjalistycznego państwa. Kierując się opinią i słuszną krytyką ludzi opowiadaliśmy się za koniecznością dokonania zmian na funkcjach kierowniczych w partii i w rządzie. Ważna jest bowiem partia, a nie poszczególne osoby, które za zasługi trzeba szanować, a za błędy — sprawiedliwie rozliczać.

W sytuacji, kiedy postulaty członków partii, formułowane zwłaszcza w toku kampanii przedwyborczej VIII Zjazdu, a mające na celu przeciwdziałanie ujemnym zjawiskom pozostały nie zrealizowane, mogło zrodzić się przeświadczenie, że tylko strajkujące załogi były zdolne sformułować i załatwić te postulaty wysuwane wcześniej i wielokrotnie przez członków partii. Nieprawdą jest opinia, że partia odwracała się od klasy robotniczej.

Warszawska organizacja partyjna starała się rozwiązywać wiele problemów we własnym zakresie, ale wiele wymagało rozstrzygnięć centralnych, jednak powszechna opinia coraz słabiej słyszana była na górze, a niepokój ludzi nie był doceniany. Podkreślam to z tym większym zażenowaniem, że jako członek kierownictwa partyjnego nie zdołałem, mimo wielu usiłowań, wpłynąć skutecznie na konieczną zmianę sposobu podejścia. Ale dlatego też w pełni rozumiem tych członków partii, którzy stanęli od strajków wraz z macierzystymi załogami robotniczymi, opowiadając się za niezbędnością realizacji postulatów ludzi pracy. Był to przejaw wiary z załogami robotniczymi. Nieuszaną są więc wszelkie tendencje, spotykane tu i ówdzie, do rozliczania ich decyzji. Z głębokim szacunkiem należy jednocześnie odnosić się do tych członków partii, którzy czując potrzebę rozwiązania problemu, starali się opanować sytuację, zapobiegać eskalacji, przeciwdziałać zagrożeniom, dążyć do niezbędnych porozumień i przeprowadzenia koniecznych zmian w warunkach normal-

nych. Nieprawdą jest opinia, że partia odwracała się od klasy robotniczej.

W sytuacji, kiedy postulaty członków partii, formułowane zwłaszcza w toku kampanii przedwyborczej VIII Zjazdu, a mające na celu przeciwdziałanie ujemnym zjawiskom pozostały nie zrealizowane, mogło zrodzić się przeświadczenie, że tylko strajkujące załogi były zdolne sformułować i załatwić te postulaty wysuwane wcześniej i wielokrotnie przez członków partii. Nieprawdą jest opinia, że partia odwracała się od klasy robotniczej.

ANTONI WRÓBEL — członek KC, elektryk w Mazowieckich Zakładach Rafinacyjnych i Petrochemicznych w Plocku:

Mówca podkreślił, że błędy popełniane w kierowaniu i zarządzaniu gospodarką dotyczą również Płockiej Petrochemii. Brak było m.in. koordynacji przedsięwzięć rozwojowych, m.in. przy budowie kompleksu „Olefin-II”. Opóźnienia w wykonawstwie podstawowej instalacji produkującej etylen spowodowały, że z powodu braku surowca przez ponad 1,5 roku stała nieczynna nowoczesna instalacja. Dziś pracuje ona nadal na obniżonej wydajności. Takie karygodne przykłady niegospodarności były zawsze ostro plectwane przez załogę i organizację partyjną. Ale tylko mogliśmy pogadać na te tematy we własnym środowisku i na swoim podwórku.

Najważniejsze jest, aby wrosły one głęboko w partię i rzeczywistość. Na zakończenie Z. Zandarowski przyjął pełną odpowiedzialność za wypełnianie przez niego najpierw obowiązku sekretarza KC, a od VIII Zjazdu także zastępcy członka Biura Politycznego, w pełni skutecznie i nie w pełni zgodnie z normami Statutu.

ALOJZY KARKOSKA — członek Biura Politycznego KC, i sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR:

Cała klasa robotnicza naszego kraju, niezależnie od kierowanych ku niej podszeptów i podręczanych sformułowań skłonnych domieszkach obcych treści, dała dowody wielkiej odwagi, obywatelskich odpowiedzialności, troski o wspólną społeczną własność. Swym głosem upomniała się o społeczną sprawiedliwość o respektowanie w życiu publicznym zasad moralnych, o wyrażenie niezbędnych wniosków wobec tych, którzy te zasady naruszali. Z drugiej zaś strony zarówno w partii, jak i w ogniwach władzy państwowej od samego początku konfliktu zwyciężyły prawidłowe jego oceny — jako robotniczego protestu przeciwko poważnym deformacjom powstałym w naszym życiu społecznym, gospodarczym i politycznym. Jako protestu skierowanego swym głównym nurtem nie przeciwko socjalizmowi, partii, jej kierownictwu — lecz przeciwko złu i błędom, jakich nie ustrzegliśmy się. Ta realistyczna ocena umożliwiła wybór trafnych środków działania, dialogu, porozumienia — stwierdził mówca.

Jeśli idzie o gwarancje, że przyczyną obecnego kryzysu nie zaistniała w przyszłości, to jest oczywiste, że recepty na nie nie mamy. Są jednak elementy, które muszą być użyte do konstruowania mechanizmu zabezpieczającego partię i kraj przed fatalną powtarzalnością sytuacji krytycznych. Pierwszym elementem jest przyjęcie do wiadomości prawdy i uznanie jej przez codzienną praktykę, że o rozwoju społecznym w budownictwie socjalizmu i jego temple decyduje zbiorowa, a nie indywidualna mądrość partii, całe wspólne jej doświadczenie, zbiorowa mądrość narodu. Zadaniem naszym jest więc opieranie się na zbiorowej mądrości partii. W ostatnich latach zapomnieliśmy o tej fundamentalnej zasadzie. Nieodzowna jest demokratyzacja życia wewnątrzpartyjnego, konsekwentne łączenie zasady centralizmu demokratycznego ze stale rozwijaną demokracją wewnątrzpartyjną. Konieczna jest publiczna ocena kadr, ich racjonalna rotacja, prawidłowy obieg informacyjny, rzetelna ocena działań wszystkich szczebli. Potrzebne jest zapewnienie ciągłego dialogu kierownictwa partii z partią i partii ze społeczeństwem.

Musimy powiedzieć wyraźnie, że należy energicznie przywracać w partii naruszone dotkliwe leninowskie normy życia. Niezmiennie ważne jest przestrzeganie ich przez działaczy partyjnych i państwowych w codziennym, praktycznym działaniu.

Inspirowani z zewnątrz przeciwnicy czynią dziś ogromny wysiłek by pomniejszyć dorobek naszej partii, ocenić ją, zminimalizować jej osiągnięcia. Nie możemy być wobec tych działań bierni. Powinniśmy śmiało i ostrej wychodzić ku politycznym starcom, obronie naszych racji, ofensywnie działać wobec akcji ugrupowań antysocjalistycznych. Stoimy na gruncie zawartych porozumień, na gruncie rzetelnego ich przestrzegania, ale z obu stron nowych warunków także dla nowych związków zawodowych, ale pod warunkiem, że będą one rzetelnie przestrzegane porozumień, że nie pozwolą na wykorzystanie przez siły polityczne do konfrontacji i anarchii. Nasza partia w oparciu o klasę robotniczą, wspólnie ze społeczeństwem, zdolna jest pokonać nową złą, wyprwadzić ją z obecnego kryzysu. Nie ma alternatywy dla programu naszej partii i jej generalnej linii.

ANTONI WRÓBEL — członek KC, elektryk w Mazowieckich Zakładach Rafinacyjnych i Petrochemicznych w Plocku:

Krytyczne oceny działalności gospodarczej nasuwały pytanie o imienną odpowiedzialność za taki stan rzeczy. W naszym środowisku wiele oburzenia budzą ujawnione do tej pory fakty ujawniania stanowisk i mandatowych funkcji dla czerpania osobistych korzyści. Zrozumiałe oburzenie wyrażane przez szeregowych członków partii i bezpartyjnych dotkliwe odzwierciedla aktywność w przeszłości wykazywał tyle zaangażowania w wyjaśnianiu pogłębiających się trudności przychylcami obiektywnymi. Dziś te argumenty, których przecież nie wolno lekceważyć, tracą swą siłę przekonawania w zestawieniu z faktami zwykłego sprzeniewie-

ciąg dalszy na str. 5

Ciąg dalszy ze str. 4

społogospodarzenia oraz obro-
tów interesów obywateli. Na-
leży pójść dalej, zwłaszcza w
zakresie ograniczenia domo-
winy władzy wykonawczej
nad władzą ustawodawczą.
Wzrostowa jest dalsza zmia-
na stosunków między rządem
i Sejmem, którego rola tak-
że i jego komisji powinna
zwiększyć się. Należy ograniczyć
możliwość podejmowania
ważnych decyzji, czego świad-
kami byliśmy w niedzielną
noc. Jedyną drogą pro-
wadzącą do osiągnięcia auten-
tycznego udziału ludzi pracy
w zarządzaniu produkcją i
dystrybucją jest zwiększenie
możliwości skutecznego dzia-
nia Sejmu i rad narodo-
wych, a także związków za-
rodowych, samorządów robot-
niczych i spółdzielczego.

nalizmem, na rzecz rozwoju krytyki, samokrytyki i wolnej dyskusji. Niepodobne są: wzmożenie różnicznego trzonu partii, a także zmiany w strukturze i wównie centralnych władz partyjnych. Praca z ludźmi powinna stanowić o jej wartości. Należy oczyścić partię z jednostek zdemoralizowanych, a jednocześnie bronić z silnych sił ludzi wartościowych. Przemiany, jakie zaszły w życiu kraju nakazują doskonałość normy statutu, który musi być gwarantem prawidłowego działania całej partii.

— członek KC,
kowskiego PZPR:

Uważam, że trzeba, nie czekając na Zjazd, dać możliwość komitetom wojewódzkim do pewnych modyfikacji i uniekształtowaniu instancji i organizacji partyjnych.

Nawiązując do roli i nowego kształtu ruchu związkowego mówca stwierdził: w Krakowie jesteśmy na dobrej drodze do ukształtowania właściwego modelu stosunków partii i ze związkami zawodowymi, niezależnie od ich nazwy. Jesteśmy stanowczo przeciwko nim, którzy mówią o nowych związkach „oni” albo przeciwnicy. Jeśli np. w Hucie Leśna ok. 90 proc. robotników zapisało się do nowych związków, jeśli są wśród nich członkowie partii, to byłoby głupstwem traktowanie ich jako prze-

stosunku. Mamy pociągów do walki o niech jako partii szerszego obowiązku. To pierwsze — walki o ich socjalistyczne oblicze, o socjalistyczną przesłankę ich działalności, po drugie — obowiązek walki o ich zaufanie do partii. Równocześnie ciąży na nas obowiązek chronienia ich od antysocjalistycznych wpływów ideologicznych, a ich struktury organizacyjnej od przenikania ludzi z kręgów antysocjalistycznej opozycji.

Taki obowiązek mamy również przecież w stosunku do całej klasy robotniczej i do wszystkich środków ludzi pracy. Mamy obowiązek wdrażania ich w rozwiązywanie problemów produkcji, jako podstawy zabezpieczenia interesów ludzi pracy oraz obowiązek uświadamiania ich współodpowiedzialności za rozwój kraju, za jego pozycję w świecie i bezpieczeństwo narodu.

Obserwujemy w Krakowie jak narasta społeczne zaniepokojenie sytuacją ekonomiczną kraju. Narasta świadomość, że skutki tej sytuacji mogą być wielokrotnie tragiczne. Dowódów utrwalających te nastroje dos-

**KI — członek Biura
wicepremier:**

Myszę, że dyskusja przed-

dzianego Zjazdu niewątpliwie to będą miały na celu. Świadomość potrzeby głębokich zmian niezbędna jest również dlatego, że tylko ona może nas ustrzec przed powtórze-

Ciąg dalszy na str. 6

Ciąg dalszy ze str. 5

Uważam — stwierdził mówca — że kierownictwo ruchu ludowego w Polsce powinno być w znacznym stopniu niezależne od administracji państwowej, mieć możliwość prezentowania w stosunku do rządu, do organów Sejmiku, własnego stanowiska politycznego, w tym także w odnośnym zakresie, do skutownego interesami swoich członków.

Ciąg dalszy na str. 7

Dyskusja — ciąg dalszy

Komitetu Centralnego PZPR

WITOLD NOWACKI — członek KC,
prezes Polskiej Akademii Nauk:

Dwie grupy problemów nurtują dziś polskie środowisko naukowe. Pierwsza dotyczy samorządności w nauce, druga — programu reform społeczno-gospodarczych, które mogłyby przywrócić zaufanie i wiarę we własne siły, uchronić kraj przed kolejnym nawrotem sytuacji, niosących ze sobą bezpośrednie zagrożenie bytu narodu i państwa. Oba te nury są ściśle związane. Środowisko naukowe wyraża pełne poparcie dla szerokiej demokratyzacji wszystkich dziedzin nauki i naszego życia oraz wole aktywnego włączenia się do opracowania i realizacji programu reform społeczno-gospodarczych. Z upoważnienia i w imieniu PAN składam takie właśnie oświadczenie i ofertę — powiedział mowa.

Co trzeba zmienić, by nauka lepiej mogła spełniać swoje zadanie na niejdziałalnym, wywierając bardziej odczuwalny wpływ na rozwój socjalistycznej gospodarki? Na plan pierwszy wysuwa się problem przywrócenia zaufania, wiarygodności słów i czynów, w stosunkach między nauką a władzą, a także w stosunkach wewnątrzśrodowiskowych. Mówca przypomniał, iż władze polityczne i państwowe wielokrotnie podkreślały znaczenie nauki i wyrażały zrozumienie dla jej potrzeb. Obecnie pod tym względem załaził partnerskiego dialogu, zaznaczył się w początkach lat 80-tych, później jednak narastało zaciekłe w środowisku naukowym przekonanie o niezgodności między deklaracjami, a rzeczywistym stosunkiem państwa do potrzeb nauki.

Nigdy w powojennej historii Polski — powiedział prezes PAN — nie wypowiedziano tylu deklaracji o roli nauki, co w minionym 10-leciu. Nigdy też nie obserwowaliśmy takiej roźności słów i czynów. Zahamowana została realizacja uchwał i

romna żywotność. Jej działalność była akceptowana przez kobiety. Mimo zakazów w zakładach zaczęły tworzyć się znowu koła Ligi Kobiet z inicjatywami samych zainteresowanych i przy poparciu terenowych komitetów partii. Obecnie działa 2.250 takich kół skupiających 128 tys. członkin.

Podkreślając, że każda forma pracy społeczno-ideowej i wychowawczej powinna być pociągająca i wszędzie wykręcać się z Kierunkiem, wskazał na potrzebę umocnienia wszystkich organizacji społecznych w tym przede wszystkim organizacji o profilu ideowo-wychowawczym. Ranga masowej

BOGUSŁAW JAMRÓZ — członek KC, starszy mistrz
w Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich „Budostal-5”
w Krakowie:

Stwierdził, że podstawowa organizacja partyjna w Zjednoczeniu „Budostal” w Krakowie, w której pełni funkcję I sekretarza, nie czuje się odpowiedzialna za zaistniałą, trudną sytuację polityczną, bo z pełną odpowiedzialnością informowała instancje partyjne o niezadowoleniu klasy robotniczej, o występujących brakach w zaopatrzeniu, o stale zwiększających się kosztach utrzymania, o nieprawidłowym funkcjonowaniu organów państwowej władzy partyjnej i państwowej. Mówca wyraził pogląd, że nie należy przypisywać zbyt wielkiej winy związkowi zawodowemu z powodu zaistniałej sytuacji w kraju. Przeciwnie, działając one pod naszym kierownictwem, pod kierownictwem Biura Politycznego.

Odbudowa zaufania do partii — kontynuował — musi wyprzedzać odnowę życia gospodarczego kraju. Nie rozliczając grupy kompromitowanej towarzyszy, stawiamy 3 mln członków partii w równym szeregu z nimi. Jest to potrzeba chwili, aby partia pozbyła się zbędnego balastu i

STANISŁAW WRÓŃSKI — członek KC,
naczelnik redakcji „Nowych Drog”, prezes ZG ZbWID:

Prawidłowa ocena przyczyn obecnego, trwającego już trzeci miesiąc kryzysu, ma dziś podstawowe znaczenie. Trzeba z odwagą, bez żadnych zniekształceń, trzeźwo spojrzeć prawdzie w oczy. Pomyłki, a tym bardziej retuszowanie rzeczywistości, sytuacja, nastrojów i postaw, stanu własnych sił i trudności, niedocenianie i przecenianie tego czy owego zjawiska może mieć przykre następstwa. Od tego zależy zarówno doradne wyjście z chaosu, który nam bezpośrednio zagraża, jak i całkowite wyprowadzenie kraju z sytuacji, w jakiej się znalazł. Jest to zadanie długofalowe. Od tego zależy trafność określenia środków i wybór właściwych metod działania, wytrwanie w wierze w siebie, w zwycięstwo, w odzyskanie zaufania, przywrócenie zerwanej wiary z masami. W tych płaszczyznach będą się sprawdzać polityczne kwalifikacje każdego członka partii. Na tym polu pracy partyjnej odpadają będą ci, którzy nie sprostać nowej sytuacji i nowym zadaniom, a wyrosną nowi aktywiści na miarę tych zadań.

Pierwszy błąd polityki w minionie dekadzie polegał na ogólnym nastawieniu, które nazywano nową strategią polityczną. Owa nowość strategii polegała na tym, iż za cel nadzoru rozwoju gospodarczego uznano zaspokojenie potrzeb człowieka. Temu celowi służyć miał program zaplanowany na miarę potrzeb, aspiracji i dążeń narodu polskiego. Na VIII Plenum i na VI Zjeździe w 1971 r. przedstawiono katalog potrzeb, wymieniając rozwiązania problemu mieszkaniowego, motoryzacji, budowę dróg szybkiego ruchu, rozwiązanie problemu żywnościowego, wielką reformę oświaty, program rozwoju zdrowia, chemizacji i wiele innych. Już wówczas wydawało mi się, że kurs ten ma być nie do odwrócenia — mierz siły na zamiary.

W owym ogólnym nastawieniu strategicznym widzę przyczynę błędów o fatalnych następstwach, nie tylko ekonomicznych, ale i ideologicznych oraz moralnych. To co było w tym nastawieniu słuszne nie było nowe, gdyż socjalizm za swój cel nadzoru zawsze uważał wszechstronny rozwój człowieka i zaspokojenie jego rożniących się potrzeb. Takie ogłaszanie się gotowe, oryginalne kursy strategiczne VI Zjazdu w podtekście zawierało krytykę całego poprzedniego okresu 25 lat rozwoju gospodarczego Polski Ludowej, służącego narodowi, człowiekowi, rozwojowi pionierskiego, który przecież stworzył niezły start do owej nowej strategii.

To, że co było rzeczywiście nowe, okazało się niesłuszne a mianowicie podjęcie wielu zadań równocześnie, szumnie określone jako budowa drugiego polskiego nie licząc się z możliwościami. Woluntaryzm ten zamykał się sam.

St. Wróński nawlazał dalej do wysokiego stanu zaufania naszego kraju, który jak pompa, będzie ssal z nas żywotne soki i kępował naszą

pracy rośnie i to pracy trudniejszej, wymagającej, skupiającej ludzi wokół ważnych celów politycznych, grupowych i środowiskowych. Niezrozumiałe więc jest, dlaczego wciąż organizacje społeczne, czego przykładem jest właśnie organizacja kobieca — traktowane są jako administracja i podlegają niesłusznie stosowanemu do niej wszystkim rygorom i ograniczeniom. Praca masowych organizacji społecznych — to jedna z dróg dialogu partii ze społeczeństwem, a tym samym odzyskiwania przez partię wiarygodności jej programu.

II.
Komitet Centralny zobowiązuje Komisję Wnioskową VI Plenum do kontynuowania prac po Plenum, do opracowania wniosków i propozycji zgłoszonych w dyskusji, a następnie przedłożenia sprawozdania Biura Politycznemu i Komitetowi Centralnemu na VII Plenum.

III.
Komitet Centralny uznaje za niezbędne podjęcie przygotowania do IX nadzwyczajnego Zjazdu partii, włączając do niego szerokie kręgi aktywny partyjnego z zakładów produkcyjnych, wsi i innych środowisk społeczno-zawodowych.

W toku przygotowań do IX Zjazdu powinien powstać z mądrością i doświadczeniem całej partii wszechstronny program wypracowania kraju z obecnej trudnej sytuacji oraz określający realne perspektywy rozwoju Polski w latach 80-tych. Pilnym zadaniem jest konsolidacja szeregów partii wokół Komitetu Centralnego i przywrócenie jej wiary z masami. Służyć temu powinien rozwój demokratyzmu wewnątrzpartyjnego i wszechstronne ożywienie życia ideowego w partii.

W dyskusji przedjazdowej należy wszechstronnie rozważyć zgłoszone na VI Plenum propozycje zmian w statucie partii zmierzające do pogłębienia demokracji wewnątrzpartyjnej. Chodzi tu między innymi o przygotowanie na Zjazd propozycji dotyczących zasad wyborów w partii, ograniczenia liczby kadencji na wybieralnych funkcjach; zasad wyboru komisji kontroli partyjnych, ograniczenia równocześnie sprawowania przez te same osoby funkcji w administracji państwowej i w partii.

Komitet Centralny zaleca Biura Politycznemu przedłożenie na najbliższym posiedzeniu plenarnym KC koncepcji politycznych i organizacyjnych przygotowań do Zjazdu oraz propozycji składu komisji zjazdowej.

IV.
1. Komitet Centralny stoi na gruncie pełnej i rzetelnej realizacji porozumień podpisanych przez przedstawicieli władzy państwowej i robotniczych z Gdanską, Szczecińską i Jastrzębską oraz podjętą, że główną gwarancją ich realizacji jest szybkie przywrócenie normalnego rytmu produkcji, wydajna i dobrze zorganizowana praca, dyscyplina społeczna oraz poprawa gospodarności.

2. Komitet Centralny uważa, że obecnie sprawą najważniejszą jest zaspokojenie potrzeb rynku w podstawowe artykuły żywnościowe i codziennego użytku oraz zobowiązuje rząd do dokonania takich przekształceń w strukturze produkcji oraz handlu zagranicznego, aby w możliwie największym stopniu ochronić spożycie ludności przed niekorzystnym wpływem zmniejszenia się produkcji rolnej i przemysłowej. Jest niezbędne, aby w okresie najbliższych tygodni załogi i dyrekcje zakładów pracy dokonały wspólnie przeglądu możliwości lepszego dostosowania produkcji do potrzeb ludności. Należy ze szczególną troską przygotować zaopatrzenie zimowe załóg robotniczych i ogółu ludzi pracy.

3. Wychodząc z postulatu ogólnego zglaszaniem przez załogi pracowników Komitet Centralny uważa za niezbędne pilne rozpatrzenie przez rząd zasad wprowadzenia racjonalnego sprzedaży mięsa i jego przetworów. Zasady i formy tego racjonalnego powinny zostać poddane przed ich wprowadzeniem pod społeczną dyskusję.

4. Wychodząc z założenia nadrzędności sprawy zaopatrzenia rynku Komitet Centralny zaleca rządowi w IV kwartale br. obniżenie ogólnego poziomu nakładów inwestycyjnych, a zwłaszcza wstrzymanie niektórych wielkich i kapitałochłonnych obiektów i dokonanie niezbędnych przesunięć środków w ich strukturze na rzecz przemysłów rynkowych i produkcyjnych na eksport. Jednocześnie należy pilnie dokonać przeglądu zakupionych, a nie zaistniałych maszyn i urządzeń oraz zapewnić ich zagospodarowanie.

5. Komitet Centralny stwierdza, że rolnictwo i gospodarka żywnościowa powinny uzyskać rzeczywiste preferencje w polityce gospodarczej. Zapewnić należy zwiększony dopływ nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, maszyn i urządzeń, węgla i materiałów budowlanych dla wsi. Priorytet rolnictwa powinien znaleźć również odzwierciedlenie w długofalowym programie rozwoju kraju i w planie na najbliższe pięć lat z uwzględnieniem odpowiadającej produkcji rolnej.

6. Skoncentrować należy wysiłki załóg budowlanych oraz przemysłu materiałów budowlanych na odrobieniu opóźnionej realizacji planu budownictwa mieszkaniowego i infrastruktury socjalnej, zwłaszcza szpitali i przedszkoli.

7. Zgodnie z obowiązującym prawem NIK i organa finansowe sprawdzą z punktu widzenia fródel pokrycia, wszystkie budzące wątpliwości prywatne inwestycje budowlane srealizowane w ostatnim dziesięcioleciu, w tym również domy letniskowe oraz zabudowane poza gospodarstwami rolniczymi domy jednorodzinne.

8. Komitet Centralny zaleca rządowi przyspieszenie prac nad ustaleniem minimum socjalnego, które stanowić powinno istotną przesłankę polityki społecznej. Pogląd należy analizy kosztów utrzymania. Niezbędne jest określenie i przestrzeganie w praktyce relacji między płacą minimalną, średnią i maksymalną tak, aby sprzyjało realizacji zasad sprawiedliwości społecznej i jednocześnie tworzyło warunki do jej jednolitości.

KAZIMIERZ BARCIKOWSKI — sekretarz KC,
członek Biura Politycznego KC

Urodził się 28 marca 1927 r. w Złoczowie koło Mińska Mazowieckiego w rodzinie chłopskiej. W 1947 r. ukończył szkołę średnią w Mińsku Mazowieckim, w tym samym roku wstąpił do Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. W latach 1948-1950 ukończył studia rolnicze, uzyskując dyplom inżyniera-rolnika. W okresie studiów był sekretarzem Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” w ZMP w Łodzi. W 1958 r. został sekretarzem ZG ZMP.

W latach 1958-1959 pracował na stanowisku zastępcy redaktora naczelnego Państwowego Wydawnictwa „Iskry”. W 1959 r. został wiceprzewodniczącym, a następnie przewodniczącym ZG Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Ukończył studia doktoranckie w Wydziale Nauk Społecznych przy KC PZPR. Jest doktorem ekonomii. W 1965 r. został zastępcą kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR i naczelnym redaktorem „Życia partii”.

W 1964 r. na IV Zjeździe partii został wybrany zastępcą członka KC PZPR, a na V Zjeździe w 1968 r. został członkiem KC PZPR. Od listopada 1968 r. do stycznia 1971 r. był I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu. Na VII Plenum KC w grudniu 1970 r. został wybrany sekretarzem KC PZPR i funkcję tę pełnił do lutego 1971 r. W grudniu 1971 r. przez Komitet Centralny wyznaczony na VII Zjeździe partii został wybrany zastępcą członka KC PZPR, a na VII Zjeździe PZPR Komitet Centralny wybrał go zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, a

ramki do umocnienia motywacyjnej roli plac. Należy przyspieszyć prace nad uporządkowaniem i uproszczeniem systemu plac.

9. Niezbędne jest wprowadzenie kompleksowej reformy gospodarczej, której zadaniem powinno być stworzenie wszechstronnych warunków do umocnienia strategicznych funkcji planowania centralnego oraz do dobrej pracy wszystkich ogniw gospodarki, a zwłaszcza przedsiębiorstw. W sprawie działalności przedsiębiorstw powinny sprawdzić się założenia tej reformy. Ważnym celem reformy winno być znaczne zwiększenie uczestnictwa samorządu robotniczego i rad narodowych w zarządzaniu gospodarką. Założenia reformy powinny być skierowane do powszechnej dyskusji przed IX nadzwyczajnym Zjazdem partii. Komitet Centralny zaleca włączenie do Komisji ds. Reformy Gospodarczej przedstawicieli zakładów pracy, a zwłaszcza załóg robotniczych, działaczy gospodarczych z przedsiębiorstw i zjednoceń oraz pracowników nauki.

10. Zaleca się rządowi przedłożenie Komitetowi Centralnemu wszechstronnej oceny stanu gospodarki narodowej.

V.
1. Komitet Centralny za jedno z głównych zadań partii uznaje doskonalenie wszystkich instytucji i form demokracji socjalistycznej w naszym państwie. Odnosi się to zwłaszcza do konstytucyjnej roli Sejmu i działalności rad narodowych. Zaleca się klubowej poselskiej PZPR i respo-
ndentów radnych partyjnych działania w tym kierunku.

2. W celu dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej należy bezwzględnie podjąć prace ustawodawcze, zmierzające do doskonalenia prawnoinstytucjonalnego modelu rad narodowych, samorządu robotniczego, samorządu mieszkaniowego i wsi oraz różnych form spółdzielczości i samorządu spółdzielczego.

3. Komitet Centralny opowiada się za odnową ruchu związkowego i za rozwojem i umacnianiem samorządności branżowych i nowo tworzonej związków zawodowych. Partia stoi na stanowisku dwustronnego konsekwentnego przestrzegania deklaracji zawartych w porozumieniach, że nowe związki będą tworzone w oparciu o Konstytucję, umanie podziału socjalistycznego ustroju, naszych sojuszy i kierowniczej roli partii w państwie.

Na nowych podstawach powinny być ukształtowane stosunki między związkami zawodowymi a administracją. Związki zawodowe powinny mieć wpływ na decyzje dotyczące warunków pracy, kosztów utrzymania i polityki społecznej oraz aktywnie uczestniczyć w realizacji zadań produkcyjnych. Ważnym elementem odnowy związków zawodowych powinien być rozwój demokracji wewnątrzzakładowej.

Należy jednocześnie przyspieszyć prace nad projektem nowej ustawy o związkach zawodowych.

4. Komitet Centralny PZPR uważa za konieczne rozszerzenie partnerskiego udziału młodzieży i socjalistycznego ruchu młodzieżowego w życiu społecznym kraju. Odnosić się będzie opieką młodą rodzinę oraz podnosić rolę młodych i ich odpowiedzialność za dalszy rozwój Polski.

5. Partia z szacunkiem odnosi się do stanowiska uczonych polskich, pragnie zapewnić nauce korzystne warunki rozwoju i zwiększyć jej wpływ na życie kraju. Polityka partii zmierzać będzie do podniesienia poziomu oświaty w oparciu o opinię społeczeństwa i jego współudział. Partia odnosić będzie opieką rozwój kultury narodowej.

VI.
1. Niezbędne jest pogłębienie demokracji życia wewnątrzpartyjnego, zapewnienie rzeczywistego wpływu członków partii na decyzje podejmowane przez władze partyjne, a także umocnienie kontrolnej funkcji partii na wszystkich szczeblach i we wszystkich ogniwach życia społecznego.

2. Wszystkie instancje i organizacje partyjne powinny wzmożyć prace nad podnoszeniem ideowości i ofensywności działania członków partii, odważnie przeciwstawiać się negatywnym zjawiskom życia społecznego, plotce i demagogii. Niezbawym zadaniem partii jest zwalczanie działalności sił antysocjalistycznych. Należy stanowczo bronić dobrego imienia zaangażowanych i uczciwych kadr przed nieuzasadnionymi atakami i pomówieniami, a jednocześnie wyłączać surowe konsekwencje w stosunku do osób, które nadużyły zaufania socjalistycznej etyki i zaufania partii. W polityce kadrowej przy doborze na kierownicze stanowiska należy bezwzględnie przestrzegać kryteriów wysokiej fachowości i poziomu ideowo-moralnego kandydatów, szerzej sięgać do kadr bezpartyjnych oraz stanowczo przeciwdziałać przesuwaniu ludzi nie sprawdzających się na inne równorzędne stanowiska.

VII.
Ważnym zadaniem Komitetu Centralnego jest stałe umacnianie naszych sojuszy. Doskonalić nasz udział i współdziałanie w ramach WRPG oraz w koalicyjnym systemie obronnym — Układzie Warszawskim. Nieustannie troszczyć się o pokojowy rozwój kraju, stan jego obronności, ład i bezpieczeństwo wewnętrzne.

VIII.
Komitet Centralny wyraża podziękowanie wszystkim organizacjom partyjnym i członkom partii, którzy kierując się troską o dobro i autorytet partii w ostatnim okresie oraz w czasie trwania VI Plenum KC nadesłali swoje wnioski i propozycje. Zostaną one rozpatrzone w toku przygotowań do IX Zjazdu PZPR.

Komitet Centralny PZPR

Warszawa, październik 1980 r.

JANUSZ PROKOPIAK — członek KC,
I sekretarz KW PZPR w Radomiu:

Nawijając do doświadczeń jakie zebrał pracując w Radomiu, wyraził opinię, że gdyby z wydzarów roku 1976 wyciągnięto pełne wnioski — to nie doświadczyli do obecnych. Partia w ocenie aktualnej sytuacji powinna być bardziej arbitrem niż stroną. Za błędy i wypaczenia odpowiadać konkretni ludzie i ich należy osądzić. Odpowiedzialność za wyciągnięcie prawidłowych wniosków — stwierdził — spoczywa na nas, na mandatariuszach partii, którzy stanowimy najwyższą władzę między zjazdami. Musimy więc dziś wykonać zadanie, które sto przed nami w ramach naszych kompetencji. Resztę dokona Zjazd który ma obowiązek zwołać. Przede wszystkim powinniśmy ponownie sformułować zasady kierowania partią i państwem i rzetelnie je realizować. Do tak postawionego wniosku upoważnia ocena sytuacji z ostatnich lat. Oto ludzie, na pewno nie wszyscy, obdarzeni mandatem zaufania, obejmują stanowiska kierownicze w państwie i w partii w miarę upływu czasu zaczynają zapominać z jakiegoż upoważnienia i w czym imieniu pełnią te funkcje. Stwierdzając, że są wszechwładcy i naj-mądrzejsi, przestają liczyć się z rzeczywistą argumentacją, z wartościową merytoryczną otrzymanych propozycji, stosują dowolność oceny, nie licząc się z niczym przy podejmowaniu decyzji. Zaczynają wierzyć w swoją nieomyślność, uzurpując sobie monopol na patriotyzm i rację. Oficjalnie i w rzeczywistości kontynuował J. Prokopiak — wszystko to miało być w interesie partii, państwa i narodu.

Mówca zakwestionował stosowany w przeszłości rozdział środków na różne województwa i podał w wątpliwość sens zakupu niektórych licencji, m.in. na ciałniki, autobusy, telewizory kolorowe i czekoladę. Pod wpływem powodzi w pierwszych latach bieżącej dekady uwierzone — mówił dalej — że Polska może być potentatem gospodarczym, niemal samowystarczalnym. Rozwijał się w wyniku tej wiary galeń przemysłu, w którym mamy małe szanse konkurencyjne nawet na rynku europejskim. Jednocześnie zaniedbano rozwój tych dziedzin, dla których mamy surowce, gdzie istnieje tradycja i możliwości tworzenia naszych narodowych specjalności. W oparciu o nasze doświadczenia wojewódzkie — mówił — mamy np. duże możliwości rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego. Produkujemy w woj. ponad pół miliona ton owoców i warzyw, ale skupujemy połowę, a możemy przetworzyć zaledwie 15 proc. Mówca wyraził pogląd, że za dobrze wykorzystanie pól naszej ziemi moglibyśmy uzyskać największej klasy wyroby za granicę bez potrzeby ponoszenia ogromnych kosztów inwestycyjnych. Jako przykład marnotrawstwa podał gospodarkę mlekiem, mięsem i ziemniakami. Stwierdził także, że nie rozwijając szerokiego przetwórstwa węgla, siarki i miedzi nie wykorzystujemy w pełni również tych naszych bogactw naturalnych. Chcielibyśmy się rozwijać przede wszystkim na zasadzie zakupu licencji i importu surowców z zagranicy.

Na zakończenie mówca wyraził opinię, że związki zawodowe, w tym także nowo powstające, powinny bronić tylko ludzi uczciwych, dobrze pracujących. Tak postępując związki zawodowe na całym świecie. Jeżeli wszyscy będziemy pracowali rzetelnie, powiedział J. Prokopiak, to będziemy w stanie wyjść z kryzysu zgodnie z interesem partii i społeczeństwa.

EUGENIA KEMPARA — członek KC,
przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich:

Ukazała, na tle ogólnej sytuacji i przyczyn kryzysu, nie zawsze jeszcze należycie docenianą rolę kobiet. Lata siedemdziesiąte — to okres ogromnej aktywizacji zawodowej kobiet i załować tylko trzeba że trudny codzienny dzień, brak dostatecznej opieki nad dziećmi, brak miejsc w placówkach wychowawczych, uczciwe zaopatrzenie i komunikacja nie pozwoliły kobietom dostatecznie cieszyć się i radować z tego, że mogą pracować i uczestniczyć w życiu publicznym kraju. Trudno dziś wyobrazić sobie prawidłowo funkcjonujące państwo bez prawie 5-milionowej rzeszy kobiet pracujących. Ale bezporny, ogromny ich wkład w pracę życia kraju nie znajduje swego odbicia w odpowiednim uczestnictwie w instytucjach decydujących o szerokiej problematyce życia i pracy kobiet, o funkcjonowaniu ro-

STANISŁAW GABRIELSKI — członek Sekretariatu KC

Urodził się 27 marca 1944 r. w Wieruszowie. Ukończył Wydział Chemiczny Politechniki Warszawskiej. Po ukończeniu szkoły podstawowej przez okres dwóch lat pracował w gospodarstwie rodzinnym. Jest absolwentem WSR w Olsztynie, którą ukończył w 1970 roku. W latach 1970-71 pracował jako starszy asystent w Instytucie Ekonomii i Organizacji Rolnictwa — WSR Kortowo.

Działalność w organizacjach młodzieżowych; pełnił m.in. funkcję przewodniczącego ZU ZMW i RU ZSP WSR w Olsztynie. W 1971 roku został wybrany przewodniczącym Krajowej Rady Studenckiej ZMW, a następnie sekretarzem ZMW. Od 1972 roku jest członkiem PZPR, był sekretarzem KW partii w AGH, członkiem Egzaminacyjnej Komisji Sejmowej, a także wiceprzewodniczącym ZG ZSP. Od 1973 r. pełni funkcję wiceprzewodniczącego RG FSZMP.

Jest członkiem partii od 1968 roku. VII Zjazd PZPR powierzył mu funkcję zastępcy członka KC PZPR. Również na VIII Zjeździe partii został wybrany zastępcą członka KC PZPR. Pośe na Sejm VII i VIII kadencji. Jest wiceprzewodniczącym Komisji Sejmowej Nauki i Postępu Technicznego. Odnosić Złoty Odznak i Krzyżem Zasługi. Odnosić Złoty Odznak i Krzyżem Zasługi.

Życiorysy

ROMAN NEY — zastępca członka
Biura Politycznego KC

Urodził się 18 lutego 1931 roku w Plesku w rodzinie nauczycielskiej. Szkołę średnią ukończył w 1950 roku w Tarnobrozie. W 1955 roku ukończył studia w Akademii Górniczo-Hutniczej. W szkole średniej i na uczelni działał w ZHP i ZMP. W 1962 roku uzyskał dyplom inżyniera. W 1963 roku został zatrudniony w Zakładzie Geologii i Geologii nauczycielskiej. Od 1961 roku jest członkiem PZPR, był sekretarzem KW partii w AGH, członkiem Egzaminacyjnej Komisji Sejmowej, a także wiceprzewodniczącym ZG ZSP. Od 1973 r. pełni funkcję wiceprzewodniczącego RG FSZMP.

W latach 1953-1972 był prezydentem, a w latach 1972-1974 rektorem AGH. W latach 1974-77 podzielał obowiązki sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Od 1978 r. członkiem-korespondentem PAN.

Od 1978 jest sekretarzem naukowym oddziału PAN w Krakowie. Od 1979 r. jest ponownie rektorem AGH.

Jest autorem kilkudziesięciu prac naukowych z zakresu geologii surowcowej i geologii regionalnej.

Drogowcy przed zimą

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM jest ok. 2,5 tys. km dróg publicznych o nawierzchni twardej. Z tej ilości REJON DROG PUBLICZNYCH będzie zimą utrzymywał przebiegłość na ok. 2 tys. km (w tym 220 km traktów pierwszorzędowych utrzymywania, 260 km — drugiej, 1334 km — trzeciej kolejności utrzymywania). Pracownicy Rejonu Dróg Publicznych przy ustalaniu zimowych przygotowań przyjęli, że wszystkie trasy są ważne.

Całość działań w zakresie przygotowań do zimy określają dyspozycje CZDP. Centralny Zarząd Dróg Publicznych opracował wskaźniki i przydziały. Przewiduje się, że

Uwaga, dziecko na drodze!

To ostrzegające hasło powtarza się często — w prasie, radio i telewizji, na plakatkach i w broszurach, na spotkaniach w szkołach i przedszkolach z przedstawicielami służby ruchu drogowego. Same hasła i wzmożona akcja propagandowa nie pomagają jednak, jeśli wszyscy — zarówno kierowcy jak też rodzice, wychowawcy i oczywiście dzieci nie wezmą sobie do serca sprawy podniesienia bezpieczeństwa na drogach. Tymczasem zarówno postępowanie kierowców (np. duża szybkość na uliczkach osiedlowych czy w pobliżu szkół i przedszkoli) jak i samych dzieci świadczą niejednokrotnie o lekceważeniu, nieuwadze, nieumiejętności, niebezpiecznym dla siebie i innych.

W Elku 8-letnia Anita C. wbiegła nagle na jezdnię, dobiegła się wprost pod koła samochodu. Wówczas kierowca Edward S. Dzięwiczka doznał ciężkich obrażeń ciała i została umieszczona w szpitalu.

W Konaryczkach, gmina Łomża, zjechała na jezdnię 13-letnia dziewczynka, która została umieszczona w szpitalu. W tym czasie kierowca Edward S. Dzięwiczka doznał ciężkich obrażeń ciała i została umieszczona w szpitalu.

Na ul. Szwedzkiej w Łomży, w pobliżu skrzyżowania z ulicą Mickiewicza potrącony został przez „Fiat 125p” (kierowca 26-letni Henryk B.) 9-letni Dariusz J. Do wypadku doszło w podobnych okolicznościach — chłopiec nie zauważył nadjeżdżającego wprost pod nadjeżdżający samochód. Przyczyną było nieostrożne obojętne.

10-letni Bogusław W. wrócił z pola na furmance przyczepionej do ciągnika, którym kierował 33-letni Jan K. Gdy dojechał na jezdnię — to znaczy do Nowej Wsi (gmina Trzciannica), chłopak nie zauważył nadjeżdżającego z tyłu samochodu. Przyczyną było nieostrożne obojętne.

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

W Białymstoku

Teatr

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — w terenie (Lapy: „Wilki, koza i kółka”, godz. 10 i 12).

Kina w województwach łomżyńskim

Łomża: „Październik”, prod. franc. (od lat 18).

Grajewo: „Dziadziostwo”, prod. ang. (od lat 18).

Kolno: „Okupacja w 26 obrazach”, prod. jugosł. (od lat 18).

Wysokie Mazowieckie: „Revolwery”, prod. wiosk. (od lat 18).

Zambrów: „P.S.”, prod. NRD (od lat 18).

Suwałskim

Suwałki: „Baltyk” — „Przygoda arabska”, prod. ang. (od lat 18).

Suwałki: „Kultura” — „Romanetyczna Angielka”, prod. ang. (od lat 18).

Augustów: „Czarne i białe w kolorze”, prod. franc. (od lat 18).

Elk: „Złoty” — „Od siedmiu wiozy”, prod. USA (od lat 18).

Elk: „Złoty” — „Sowizdrzał Świętokrzyski”, prod. polsk. (od lat 18).

Elk: „Studio” — „Paciorki jedynego rożnaka”, prod. polsk. (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

Głazów: „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 18).

wpływały na gospodarkę wiejską. Wiadomo, że ceny można tak skalkulować w ramach gospodarki, aby odpowiadało to interesowi społecznemu.

Szczegółowy plan pomocy rejonom drogowym i PKP opracowany zostanie przez Wydział Komunikacji UW.

Obecnie gromadzone są środki chemiczne, sprawdzany stan płotków i zasów drogowych. Zmagazynowano już odpowiednie ilości opłat, odczynniki olejopne i kościolne, zapewniono łączność radiową i telefoniczną. Poważny kłopot sprawia brak części zamiennych.

(zp)

Nadaję imię...

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Grajewie odbyła się uroczystość nadania imienia trzynastu dzieciom pracowników miejscowego Komisarzatu MO. Obok rodziców uczestniczyli w niej honorowi opiekunowie, krewini i przyjaciele, przedstawiciele KW MO i miejscowych władz.

Kierownik USC — Teodozia Koniecka, witając przybyłych, podkreśliła znaczenie aktu nadania imienia dzieciom. Bohaterami uroczystości byli: Karol i Dorota Spychalscy, Grzegorz Bielecki, Jarosław Chodnicki, Katarzyna Jankowska, Witold Klonowski, Krystyna Klonowska, Grzegorz Kulesza, Krzysztof Koniecki, Paweł Krogol i Sylwester, Tomasz i Izabela Oleksiewiczowie.

(mar)

Październik w klubach

Dom kultury i placówki kulturalno-oświatowe w woj. łomżyńskim przygotowały na październik wiele interesujących propozycji.

W Miejsko-Gminnym Domu Kultury w Zambrówie odbędzie się 12 bm. wieczór płytowy „Przyjdź mamę na przysięgę”. Początek o godz. 19. W dniach 15—30 bm. czynna będzie wystawa dzieł plastyk z okazji „Ludowe Wojsko Polskie”. 23 bm. zaplanowano inaugurację roku kulturalno-oświatowego i otwarcie podstawowej szkoły muzycznej.

31 bm. o godz. 17 projekcja filmu „Hubal” i spotkanie z „hubalczykami” (sala Ośrodku Kulturalnego).

Miejsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie zaprasza w dniach 6—30 bm. do zwiedzania wystawy fotograficznej „Grajewo nocą” przygotowanej przez Lecha Witosa. Ekspozycja otwarta będzie w godz. 8—15, a w tygodniu i srody w godz. 15—21.

8 bm. z okazji święta Ludowego Wojska Polskiego, przewidziane jest spotkanie młodzieży szkolnej z weteranami II wojny światowej, przegląd filmów oświatowych, występy zespołu re-

cytatorskiego ze Szkoły Podstawowej nr 1, występ zespołu muzycznego Domu Kultury. Początek imprezy o godz. 17.

W dniach 20—30 bm., z okazji dni ochrony przyrody, czynna będzie wystawa poczynności i wydawnictw o tematyce przyrodniczej i krajoznawczej.

21 bm. odbędzie się spotkanie z przewodnikiem PTTK na temat rezerwatów przyrody w regionie, połączone z pokazem filmów oświatowych o tematyce przyrodniczej. — Początek o godz. 17.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Rajgrodzie zapowiada na 11 bm. wieczór muzyki żołnierskiej i podsumowanie konkursu plastycznego z okazji święta Ludowego Wojska Polskiego. Początek o godz. 18.

13 bm. o godz. 17 z okazji Dnia Nauczyciela, odbędzie się impreza „Wszystkie kwiaty dla Was” — poezja, taniec i piosenka. 17 bm. zainaugurujemy wystawę nowy rok kulturalno-oświatowy. 18 bm. — „Święto piekarni ziemniaka” i dyskusja „Jesienna. Początek o godz. 18. W październiku można będzie zwiedzać wystawę prac olejnych Stefani Matysiewicz.

Wegorowo — „Proces posłakowy”, prod. jap. (od lat 18).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmiany programu.

Muzea

W Łomży

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie w wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych; wtorki i czwartki w godz. 10—18, soboty, piątki i niedziele w godz. 10—15. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—18. Wystawy: Burzyna z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina — z zbiorów własnych; Wzrost — ze zbiorów własnych; Muzeum Okręgowe i kolekcja Stanisława Parto z Turcji.



Jesienią na Pojezierzu Suwalskim.

Fot. K. Swiderski

W kręgu staropolszczyzny

W GRADACH WONIECKU odbywały się w ubiegły piątek i sobotę warsztaty poetyckie — jedno z najciekawszych przedsięwzięć Łomżyńskiego Klubu Literackiego. Uczestniczyli w nich pisarze i krytycy z WARSZAWY, OSTROŁĘKI, BIAŁOGOSTOKU i ŁOMŻY, zainteresowani w sposób szczególny tradycją literatury staropolskiej, którą w tym roku obrano za główny przedmiot dyskusji.

Warsztaty stały się przedsięwzięciem i dopełnieniem sympozjum pisarskich, organizowanych w Łomży przy okazji Świąt Kultury Staropolskiej. W mniejszym jednak stopniu miały charakter historyczno-literacki; ich uczestnicy przedstawiali swój punkt widzenia, własne fascynacje spuścizną renesansu i baroku: Wojciech Woźniak — „Figlikiem” Miłkołaja Reja, Andrzej Tchórzewski — „Pałatem Dawidowym”, a Jan Kulka — „Trenami” Jana Kochanowskiego, Dionizy Maliszewski — poezję Zygmunta Stęszewskiego, a także wiersze Henryka Sienkiewicza, w którym uczestniczyła wnuczka pisarza, dyskusja z tygodnika „Kontakty” i pracowników Kombinatu Łąkarskiego w Grądach Woniecku. Na zakończenie z uczestnikami warsztatów poetyckich, które mają być w następnych latach kontynuowane i wzbogac